

Tygodnik Lokalny
8 – 14 LIPCA 2026 R.
nr **27/1810** rok XXXV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co Tydzień

Franek chciałby nadal chodzić



Franek Suliga (fot. Siepomaga)

Rodzice Franka Suligi walczą o życie swojego dziecka. 9-latek choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. To rzadka choroba genetyczna, która odbiera mu sprawność fizyczną. Rodzice chcą dać mu szansę, aby wciąż mógł chodzić. Ratunkiem jest terapia w Stanach Zjednoczonych, jednak jej koszt to 16 mln zł.

Rodzice Franka diagnozę otrzymali, gdy chłopiec miał 6 lat. Wcześniej nic nie wskazywało na tak poważną chorobę. Franek później zaczął chodzić, miał też problemy z rozwojem mowy, ale rodzina słyszała, że każde dziecko rozwija się w swoim tempie. Dopiero badania genetyczne potwierdziły najgorsze przypuszczenia. **cd. na str. 2**

Słowo przeciwko słowu

Lasy Państwowe zaprzeczają słowom prezydenta Pawła Silberta. Twierdzą, że przekazane przez niego informacje w sprawie kłód przy Sosinie są nieprawdziwe. Chodzi o wypowiedź z czerwcowej sesji rady miejskiej, podczas której prezydent mówił, że pnie leżą „w pasie drogowym, poza jezdnią, na terenie (...) Lasów Państwowych". Nadleśnictwo Chrzanów odpowiada wprost: to nie jest teren Lasów Państwowych.



Sprawa kłód ułożonych przy ul. Bukowskiej w rejonie Sosiny od początku budzi wiele emocji. Część kierowców i mieszkańców krytykuje to rozwiązanie i uważa je za niebezpieczne. Drudzy twierdzą, że jest to blokowanie parkowania poza płatnym parkingiem na terenie ośrodka.

Miasto tłumaczy, że ma to powstrzymać kierowców od zatrzymywania się na zakazie. Jednak kłody poukładano również w miejscu, gdzie wcześniej zgodnie z prawem można było się zatrzymać, bo zakaz nie dotyczył pobocza.

Lasy Państwowe prostują słowa prezydenta

Nadleśnictwo Chrzanów przesłało do naszej redakcji wniosek o sprostowanie artykułu pt. „Kłody przy Sosinie bulwersują kierowców. Prezydent tłumaczy, po co je ustawiono". Chodzi o wypowiedź prezydenta Pawła Silberta, która, jak twierdzi nadleśnictwo, jest nieprawdziwa.

– Nieprawdziwa jest zawarta w artykule informacja, wynikająca z wypowiedzi Prezydenta Miasta Jaworzna, że pnie zostały położone „w pasie drogowym, poza jezdnią, na terenie (...) Lasów Państwowych". Pnie, których dotyczy artykuł, nie znajdują się na gruntach pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Grunt, na którym zostały umieszczone, nie stanowi terenu Lasów Państwowych – czytamy w piśmie nadesłanym przez Nadleśnictwa Chrzanów, podpisanym przez nadleśniczego Ewelinę Boruń.

Lasy Państwowe podkreślają, że nie tylko nie zarządzają tym terenem, ale też nie miały żadnego udziału w ustawieniu blokad.

cd. na str. 6

Tajemnicza zagadka spod gruzu

Są już wyniki badań genetycznych mężczyzny, którego szczątki znaleziono pod gruzem w Szczakowej. Prokuratura Rejonowa w Jaworznie ujawnia, że udało się ustalić profil DNA mężczyzny, jednak nie znaleziono żadnych powiązań. Postępowanie zostało więc umorzone, jednak śledczy nie wykluczają, że w przyszłości coś w tej sprawie może się zmienić.

– W toku śledztwa uzyskano oznaczenie profilu DNA mężczyzny, którego zwłoki zostały ujawnione pod gruzowiskiem na ulicy Kablowej. Ta opinia jest jedynie oznaczeniem profilu DNA; nie pozwoliła na ustalenie tożsamości osoby z uwagi na brak materiału porównawczego, z którym moglibyśmy zestawić ten profil DNA. **cd. na str. 3**



Fot. Julia Lofek

Prokurator Olga Kowalska-Mościńska

ISSN 1232-2008

Radosław Frątczak pierwszy na mecie

Ostatni etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego „Solidarności" i Olimpijczyków, z metą na jaworznickim rynku, miał około 173 kilometry. Był to zarazem ostatni dzień rywalizacji. Kolarskich emocji mogły doświadczyć też dzieci, które wzięły udział w miniwyścigu.

Przed dotarciem peletonu, na jaworznickim rynku zorganizowano wyścigi dla dzieci. Start pierwszych najmłodszych kolarzy odbył się po godzinie 12, a następnie na linii startu ustawiali się kolejni w zależności od kategorii wiekowej. Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a najlepsza trójka w każdej kategorii dodatkowo została nagrodzona medalami i upominkami.



Radosław Frątczak triumfuje w Jaworznie na ostatnim etapie 37. Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego

Finałowy etap spod Chęcin do Jaworzna

Marceli Bogusławski z ATT Investmenst po czterech etapach miał 15 sekund przewagi nad Holendrem Larsem Rouffaerem z EEW-VDK Cycling i 18 sekund nad Radosławem Frątczakiem z Wibatech Lubelskie Perła Polski. – Kolarze wystartowali honorowo w Nowinach na ulicy Perłowej o godz. 10.20, a ściganie rozpoczęli w Chęcinach na tle zamku, na którym powstawały zdjęcia do „Pana Wołodyjowskiego", „Wiedźmina" i „Korony Królów".

cd. na str. 3

eprasa.pl 3f7a348c3b

27 sierpnia odbędzie się kolejna sesja rady miasta

Nowy blok gazowy coraz bliżej

W Jaworznie powstanie nowa jednostka gazowa Taurona, a spółka zabezpieczyła właśnie jeden z najważniejszych elementów tej inwestycji. Podpisano kontrakt na dostawę urządzeń dla bloku OCGT. Wartość umów wynosi 293 mln euro netto.


Elektrownia Jaworzno (fot. materiały prasowe TAURON)

TAURON Wytwarzanie podpisał umowę z Ansaldo Energia. Kontrakt obejmuje dostawę tzw. wyspy turbinowej dla nowoczesnego bloku gazowego OCGT w Jaworznie. Do miasta mają trafić dwie turbiny gazowe o łącznej mocy 629,2 MW wraz z podstawowymi urządzeniami pomocniczymi.

Częścią porozumienia jest także wieloletnia umowa serwisowa LTSA. Obejmuje ona utrzymanie urządzeń, wsparcie techniczne oraz działania, które mają zapewnić wysoką dyspozycyjność instalacji przez cały okres jej pracy. Jak podkreśla TAURON, podpisanie umowy oznacza zabezpieczenie jednego z najważniejszych elementów technologicznych inwestycji. Spółka wskazuje, że daje to podstawy do dalszej realizacji projektu zgodnie z przyjętym harmonogramem i założeniami finansowymi.

Transformacja energetyczna wymaga nie tylko odwagi inwestycyjnej, ale przede wszystkim odpowiedzialnych decyzji opartych na przewidywalności, bezpieczeństwie i wyborze sprawdzonych partnerów technologicznych. Projekt w Jaworznie to inwestycja o strategicznym znaczeniu dla przyszłości polskiej energetyki i stabilności krajowego systemu elektroenergetycznego – mówi Grzegorz Lot, prezes zarządu TAURON Polska Energia.

Nowa jednostka gazowa ma pełnić ważną funkcję w systemie energetycznym. Bloki OCGT mogą szybko uruchamiać moc, dlatego są wykorzystywane m.in. wtedy, gdy trzeba stabilizować system przy rosnącym udziale odnawialnych źródeł energii. Ma to znaczenie szczególnie w sytuacjach, gdy produkcja energii z wiatru czy słońca jest zmienna.

Wraz z rosnącym udziałem źródeł pogodozależnych, kluczowego znaczenia nabiera integracja aktywów o najwyższym stopniu elastyczności operacyjnej. Jednostki OCGT stanowią w tym układzie niezbędny element stabilizacyjny – mówi Michał Orłowski, wiceprezes zarządu TAURON Polska Energia ds. zarządzania majątkiem i rozwoju.

TAURON podkreśla, że projekt w Jaworznie jest jednym z elementów strategii rozwoju nowoczesnych, niskoemisyjnych i elastycznych źródeł wytwórczych. Blok ma wspierać bezpieczeństwo dostaw energii oraz bilansowanie krajowego systemu elektroenergetycznego.

Inwestycja posiada kontrakt mocowy na lata 2030-2044 i wpisuje się w plany budowy nowoczesnego hubu energetycznego w Jaworznie. **(iw)**

Handel „dopingiem" przez internet

26-letni mieszkaniec Jaworzna odpowie przed sądem za handel nielegalnymi substancjami przez internet. Według śledczych Krystian W. miał dopuścić się handlu środkami dopingującymi, fałszować produkty lecznicze oraz reklamować preparaty niedopuszczone do obrotu w Polce. Mężczyźnie grozi do kilku lat więzienia.



Zdjęcie ilustracyjne. Fot. KMP Jaworzno

Krystian W. został zatrzymany w ubiegłym roku. Kilka dni temu, 30 czerwca, po przeprowadzonym postępowaniu, został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Jaworznie.

Śledczy zarzucają 26-latkowi, że za pośrednictwem internetu prowadził sprzedaż wysyłkową substancji zabronionych. Wśród nich znalazły się środki anaboliczne, hormony peptydowe, czynnik wzrostu oraz modulatory hormonów i metabolizmu. Prokuratura wskazuje także na sprzedaż specyfików o cechach produktów leczniczych. Według ustaleń śledczych część z nich miała być sfałszowana, a kupujący mieli być wprowadzani w błąd co do ich pochodzenia.

– Akt oskarżenia obejmuje cztery zarzuty. Chodzi zarówno o dystrybuowanie za pośrednictwem internetu i sprzedaży wysyłkowej środków, które są objęte Międzynarodową konwencją o zwalczaniu dopingu w sporcie, ale także specyfiki o cechach produktów leczniczych, rozpowszechniane wbrew ustawie Prawo farmaceutyczne. Trzeci zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganego zezwolenia działalności gospodarczej w zakresie obrotu produktami leczniczymi. Czwarty zarzut to niedozwolona reklama produktów leczniczych niedopuszczonych do obrotu na terenie Polski – mówi prokurator **Bartosz Klina** z Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

Po zatrzymaniu i przesłuchaniu Krystiana W. zastosowano wobec niego poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych. Mężczyzna ma także zakaz opuszczania kraju, a jego paszport został zatrzymany.

Najpoważniejszy z zarzutów dotyczy odpłatnego udzielania sfałszowanych produktów leczniczych lub substancji czynnych oraz wprowadzania odbiorców w błąd. Według prokuratury mogło to nieumyślnie sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób. Za ten czyn grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Za nieuprawnione udostępnianie substancji dopingujących grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Za prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu produktami leczniczymi bez wymaganego zezwolenia grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Czwarty zarzut, dotyczący reklamy niedopuszczonych do obrotu produktów leczniczych, zagrożony jest grzywną.

Mężczyźnie grozi więc kilkuletnie więzienie. O jego losie zdecyduje sąd. **Weronika Palka**

Blog: Świat nas pociąga. A co mówi algorytm Facebooka?

Żyjemy w przekonaniu, że nasze codzienne życie zamyka się w granicach miasta, ewentualnie sąsiednich powiatów. Codzienne dojazdy do pracy, zakupy, lokalna polityka – wszystko to wydaje się bardzo lokalne. Kiedy jednak gigant technologiczny Meta decyduje się na otwarcie swoich cyfrowych archiwów i udostępnia narzędzie o nazwie Social Connectedness Index, rzeczywistość okazuje się znacznie ciekawsza.

Ten zaktualizowany indeks powiązań społecznych mierzy anonimowe sieci kontaktów i wylicza względne prawdopodobieństwo, z jakim mieszkańcy poszczególnych regionów globu są ze sobą połączeni na Facebooku. Sprawdziliśmy, jak na tej globalnej mapie relacji wygląda Jaworzno. Wnioski płynące z analizy bezlitośnie obnażają historię, ekonomię oraz kierunki naszych podróży, tworząc fascynujący obraz miasta rozpiętego między tradycyjnym sąsiedztwem a globalną siecią migracji.

Zacznijmy od największego zbliżenia na mapie powiatowej, czyli naszej najbliższej okolicy. Tutaj geograficzne i historyczne ciążenie Jaworzna nie zna sztucznych granic administracyjnych. Tradycyjnie ciągnie nas lekko w stronę Małopolski, a w pierwszej kolejności najsilniejsze więzi łączą nas z Chrzanowem, Mysłowicami oraz Sosnowcem. To tam najczęściej pracujemy, tam studiujemy i stamtąd pochodzą nasi przyjaciele. Kolejną, nieco mniejszą grupę znajomości odnotowujemy w Bieruniu, a dopiero w dalszej kolejności algorytm wskazuje na Katowice, Będzin, Dąbrowę Górniczą czy Olkusz. Przy ujęciu wojewódzkim zaskoczeń nie ma – zwarta baza kontaktów obejmuje większość województwa śląskiego, z wyłączeniem jego skrajnie zachodnich granic, niemal całe województwo małopolskie oraz południową część województwa świętokrzyskiego. To nasza naturalna, codzienna przestrzeń życiowa.

Prawdziwe anomalie zaczynają się jednak wtedy, kiedy spojrzymy na mapę w skali całego kraju. W oczy rzucają się oczywiście polskie metropolie, na czele z Wrocławiem, który pod względem liczby sieci kontaktów Jaworznian wyprzedził wszystkie inne duże miasta w Polsce, stając się wyraźnym punktem docelowym dla młodych ludzi szukających edukacji i kariery. O wiele ciekawsze jest to, co dzieje się na obrzeżach państwa. Na wschodzie kraju nagle mocno rozbłyskują powiaty przygraniczne, takie jak Lesko, Bieszczady czy Lubaczów. Co więcej, ta sieć relacji płynnie przechodzi przez granicę i rozlewa się po dziesiątkach powiatów na terenie całej Ukrainy.

Ta duża liczba kontaktów z Ukrainą pokazuje ogromną skalę imigracji do naszego miasta. Co ciekawe, na mapie nie wyróżnia się żaden konkretny jeden obszar – sieć kontaktów pokrywa cały kraj, co świadczy o tym, że Jaworzno stało się nowym domem dla ludzi z najróżniejszych stron Ukrainy, a więzi te stały się trwałą częścią naszej lokalnej rzeczywistości.

Gdy odwrócimy wzrok na zachód i południe Europy, mapa staje się z kolei żywym zapisem najnowszej historii polskiej emigracji zarobkowej. W Wielkiej Brytanii na mapie jaworznian bezapelacyjnie króluje Peterborough – to tam prawdopodobnie znajduje się silna, lokalna diaspora. W Irlandii punktem zapalnym okazują się okolice Ballinasloe. Spory odsetek kontaktów odnotowujemy również w południowej Holandii, w niemieckim Erfurcie oraz w rejonach północno-zachodnich Niemiec, a swój wyraźny ślad zostawiliśmy też w okolicach Wiednia.

Tutaj pojawia się jednak intrygujące pytanie: w jakim stopniu te dane pokazują kierunki naszej emigracji? Czy może pokochaliśmy te miejsca turystycznie? Na mapie wyraźnie świeci włoskie Grosseto na północ od Rzymu, chorwacki region zadarski, hiszpańska Alta Maserat na północ od Walencji, słoneczna Malaga czy portugalski Pombal. Czy to tylko wspomnienia z wakacji zamienione w facebookowe znajomości, czy stałe punkty na mapie życiowej naszych rodzin? Trudno to jednoznacznie rozsądzić, ale skala tych powiązań daje do myślenia.

Najbardziej egzotyczne punkty na cyfrowej mapie Jaworzna mogą jednak prawdziwie zadziwić. Marokańska Zagora, Algieria, Egipt, Erytrea, irackie Al-Miar al-Kabir, Zjednoczone Emiraty Arabskie, a także południowe Indie i Sri Lanka. Do tego dochodzą liczne, wyraźne punkty w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Brazylii, Chile, a nawet w odległej Australii. Wszystko to pokazuje, jak bardzo złudne jest myślenie o Jaworznie jako o zamkniętym, autonomicznym świecie. Jesteśmy częścią globalnej wioski, w której każdy z nas, klikając „akceptuj zaproszenie do znajomych", tworzy małą nitkę w ogromnej sieci powiązań. Dla każdego, kto chciałby na własne oczy zobaczyć, jak dane wielkich korporacji technologicznych mogą posłużyć do fascynującej analizy naszych lokalnych migracji i globalnych więzi, ciekawym doświadczeniem będzie odwiedzenie strony interaktywnego projektu pod adresem https://social-connectedness.org/. Warto sprawdzić, dokąd naprawdę nas ciągnie.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Franek chciałby nadal chodzić

Choroba Franka prowadzi do postępującego zaniku mięśni. Odbiera sprawność, z czasem zmusza do korzystania z wózka, a później atakuje także mięśnie odpowiedzialne za oddychanie i pracę serca.

Jedynym ratunkiem dla Franka jest kosztowna terapia w Stanach Zjednoczonych. Chłopiec ma szansę zostać poddany leczeniu genowemu, które może spowolnić rozwój choroby. Czas ma tu ogromne znaczenie, bo uszkodzone mięśnie nie odbudowują się.

Na leczenie, przelot, pobyt, rehabilitację i dalszą opiekę potrzeba blisko 16 mln zł. Do tej pory udało się zebrać ponad 2,5 mln zł. Wciąż brakuje ponad 13 mln zł. Zbiórkę wsparło już ponad 43 tys. osób, ale rodzina Franka nadal prosi o pomoc.

Link do zbiórki: https://www.siepomaga.pl/frank

Rodzice Franka chcą, aby ich dziecko miało szczęśliwe dzieciństwo. Teraz ich codzienność to ciągła rehabilitacja, leczenie ale także stres i poczucie, że czas ucieka szybciej niż rośnie licznik zbiórki. **(iw)**

eprasa.pl 3f7a348c3b

produkcja samochodów elektrycznych w Jaworznie ma ruszyć w **2029** roku

Ani Izera, ani Polon

Polski samochód elektryczny, który ma być produkowany w Jaworznie, nie będzie nazywał się Polon. Minister aktywów państwowych, Wojciech Balczun, w rozmowie z RMF FM wyraźnie odciął się od tej nazwy i zaapelował, by jej nie używać.



Prototyp Izery (zdj. archiwalne)

Jakiś czas temu Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii, zaproponował, aby polski samochód elektryczny nazywał się Polon.

– Polon to bardzo ciekawa propozycja, nawiązująca zarówno do Poloneza, ważnego symbolu polskiej motoryzacji, jak i do polonu, pierwiastka odkrytego przez Marię Skłodowską-Curie. To nazwa, która dobrze łączy polską tradycję przemysłową z nowoczesnością i technologią – mówił w rozmowie z Wyborczą.biz Michał Jaros.

> Bardzo bym prosił, żeby póki co nie używać tej nazwy, bo tej nazwy nie ma. Polon to jest nazwa zaproponowana przez ministra Jarosa jako jakiś tam kreatywny pomysł. Nawiązujący do Marii Curie-Skłodowskiej – mówi minister Wojciech Balczun w rozmowie z radiem RMF.

Teraz do nazwy Polon odniósł się minister aktywów państwowych Wojciech Balczun. W rozmowie w radiu RMF FM poruszono temat polskiego elektryka, który ma być produkowany w Jaworznie. Ministra zapytano wprost: Po co nam polski samochód elektryczny i dlaczego mamy wierzyć, że Polon zostanie dowieziony, choć Izera nie została?

Minister zaznaczył, aby tej nazwy nie używać.

Jak więc miałby nazywać się samochód produkowany w Jaworznie? Zdaniem Balczuna nazwa musi być przebadana przez ekspertów.

– Jeżeli mamy partnera technologicznego, jedną z największych firm na świecie, firmę Foxconn; jeżeli podpisujemy, czy będziemy podpisywali umowę JV na wspólny biznes w Europie i Polska będzie miała wyłączność w tym projekcie na całą Europę, to my musimy stworzyć brand, który będzie przebadany przez ekspertów, który będzie odpowiednio nośny marketingowo i który pozwoli nam zbudować atrakcyjny produkt, który będzie sprzedawany w całej Europie. I to jest nasze wyzwanie, i to jest też unikatowość tego projektu – dodaje.

Minister nie przesądził, jaka nazwa zostanie ostatecznie wybrana. Dodał, że możliwe jest także zaproszenie społeczeństwa do zgłaszania propozycji.

– Być może z jakichś badań nagle wyjdzie, że tak, chcemy zaprosić oczywiście też społeczeństwo i ludzi do tego, żeby jakieś propozycje się pojawiły, ale na końcu wiadomo, że są to poważne decyzje i eksperci muszą podjąć właściwe decyzje, bo były takie przypadki w historii, gdzie wybierano nazwę samochodu na przykład, która w danym kraju brzmiała bardzo dobrze, ale w innym znaczyła bardzo brzydkie słowo – dodawał.

Nazwa samochodu elektrycznego z Jaworzna wciąż pozostaje otwarta. Nie będzie to ani Izera, ani Polon. Jak więc powinien się nazywać?

Źródło: RMF FM

Dokończenie ze str. 1

Radosław Frątczak pierwszy na mecie

Po drodze przejechali obok skansenu w Tokarni, w scenografii którego oraz okolicach powstały ważne dla polskiej kinematografii: „Wołyń", „Papusza" czy „Śluby panieńskie". Następnie przez Mokrsko, Czarnocice, Karczunek, Opatowice Drewniane, Piotrkowice Laskową dotarli do Wodzisławia na premię lotną na placu Wolności na 55,9 km. Kolejne miejscowości na trasie ostatniego etapu to: Mstyczów, Kępie, Marcinkowice, Swojczany i Wierzbie, gdzie rozegrany został drugi lotny finisz na 97,2 km. Potem kolarze ścigali się po pagórkach Jury: Łobzów, Wolbrom, Dłużec, Kolbark, Hutki, Bolesław i Bukowno, gdzie na ul. Kolejowej rozegrano ostatnią lotną premię – informuje biuro prasowe.



Uczestnicy i nagrodzeni miniwyścigu (fot. Patrycja Koprzak)

Walka do ostatnich metrów

Kolarze, po przejechaniu przez Trzebinię, wjechali do Jaworzna od Balina. Na koniec wyścigu czekało ich prawie czterokilometrowe okrążenie, które rozpoczęło się w Rynku. Po przejechaniu pętli, Radosław Frątczak jako pierwszy przekroczył linię mety.

Czołowa trójka 5. etapu: Radosław Frątczak (LPP), Norbert Banaszek (ATT Investments), Roan Koningsgs (Metec – Solarwatt p/b Mantel). Warto zaznaczyć, że do startu w 5. etapie przystąpiło 107 zawodników, z czego 92 ukończyło rywalizację.

W Jaworznie odbyło się także uroczyste zamknięcie 37. edycji wyścigu, który odbywał się w dniach 1–4 lipca. Marceli Bogusławski (ATT Investments) zdominował klasyfikację generalną, zakładając żółtą koszulkę lidera. Na podium klasyfikacji generalnej całego wyścigu stanęli: Marceli Bogusławski (ATT Investments), Radosław Frątczak (LPP) i Holender Lars Rouffaer (EEW).

Najlepsi – zdobywcy koszulek

Oprócz triumfu w klasyfikacji generalnej, Marceli Bogusławski wywalczył również białą koszulkę dla najlepszego zawodnika w klasyfikacji punktowej. Oto pełne zestawienie zdobywców koszulek:

Klasyfikacja generalna (żółta koszulka): Marceli Bogusławski (ATT Investments)

Klasyfikacja punktowa (biała koszulka): Marceli Bogusławski (ATT Investments)

Klasyfikacja najaktywniejszego (zielona koszulka): Patryk Stosz (Voster Team)

Klasyfikacja U23 (niebieska koszulka): Julian Vergouw (Metec – Solarwatt p/b Mantel)

W klasyfikacji drużynowej zwyciężył zespół Wibatech Lubelskie Perła Polski.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE



Dokończenie ze str. 1

Tajemnicza zagadka spod gruzu

– Natomiast została ona zamieszczona w bazie, która jest prowadzona przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w Warszawie. Niestety, ze skutkiem negatywnym. Natomiast w chwili obecnej jedyna możliwość, żeby ustalić tożsamość zmarłego mężczyzny, byłaby wtedy, jeżeli profil kogoś z osób spokrewnionych z nim zostałby zamieszczony we wskazanej bazie – mówi prokurator **Olga Kowalska-Mościńska** z Prokuratury Rejonowej w Jaworznie.

Baza danych DNA, która prowadzona jest przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, gromadzi profile genetyczne uzyskane ze śladów z miejsc przestępstw, od osób podejrzanych, osób zaginionych oraz niezidentyfikowanych zwłok. Ma ona na celu wykrycie sprawców lub ustalenia tożsamości.

– To przede wszystkim osoby podejrzane o popełnienie różnych przestępstw, ale obejmuje także osoby zaginione, jeżeli rodzina na przykład może dostarczyć profil DNA. Jest ona dość szeroka, natomiast niestety nie ma tam profili DNA każdego obywatela Polski – dodaje.

Na razie profilu DNA mężczyzny nie udało się powiązać z żadną inną sprawą. W związku uzyskanymi przez Prokuraturę Rejonową w Jaworznie informacjami w czerwcu postępowanie zostało umorzone.

Postępowanie zostało już umorzone dlatego, że materiał dowodowy nie wykazał, aby do śmierci tej osoby przyczyniły się jakieś osoby trzecie i aby doszło do tej śmierci w wyniku przestępstwa.

Przypomnijmy, że makabrycznego odkrycia przy ul. Kablowej w Jaworznie dokonali pracownicy firmy, która porządkowała teren i wywoziła zalegający tam od ponad roku gruz. W grudniu 2024 roku wyburzono stary pustostan, a w lutym tego roku rozpoczęły się prace porządkowe. Wtedy natknięto się na fragmenty kości.

Po wykonaniu oględzin, śledczy zlecili jako pierwszą sekcję zwłok. Ta zaledwie dała odpowiedź na kilka pytań.

Sekcja zwłok nie wykazała, aby do śmierci doszło w wyniku działania osób trzecich. Pozwoliła jedynie na ustalenie tego, że był to mężczyzna w wieku około 50-60 lat i że do śmierci doszło kilka lat temu.

Weronika Palka

eprasa.pl 3f7a348c3b

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe .....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. GŁOS BARBARA zmarła 04-07-2026. Żyła lat 74.
Pogrzeb odbył się 07-07 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.

Śp. DĄBEK WŁADYSŁAWA zmarła 04-07-2026. Żyła lat 87.
Pogrzeb odbędzie się 11-07 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. ROMUZGA WIESŁAW zmarł 04-07-2026. Żył lat 87.
Pogrzeb odbył się 08-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. ROZKOCHA JÓZEF zmarł 03-07-2026. Żył lat 87. Pogrzeb odbył się 07-07 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. KORPAŁA Z DOMU KRAWACKA GENOWEFA zmarła 03-07-2026. Żyła lat 85. Pogrzeb odbył się 08-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. SZTYLOCH ZBIGNIEW zmarł 02-07-2026. Żył lat 69.
Pogrzeb odbył się 07-07 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. BOGUSZ Z DOMU KOZIARZ JANINA zmarła 01-07-2026. Żyła lat 100.
Pogrzeb odbył się 04-07 na cmentarzu parafialnym Byczyna.

Śp. GŁODEK-DUL Z DOMU GŁODEK BOGUSŁAWA zmarła 01-07-2026. Żyła lat 61. Pogrzeb odbył się 07-07 na cmentarzu ciężkowickim.

Śp. SĄCZAWA Z DOMU SIEWNIAK DANUTA zmarła 30-06-2026. Żyła lat 66.
Pogrzeb odbył się 03-07 na cmentarzu parafialnym Balin.

Śp. STOCERZ Z DOMU NIEUŻYŁA JADWIGA zmarła 30-06-2026. Żyła lat 81.
Pogrzeb odbył się 04-07 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.

Śp. ZAGÓRSKA Z DOMU PAŁKA MARIA zmarła 30-06-2026. Żyła lat 92.
Pogrzeb odbył się 03-07 na cmentarzu pechnickim.

Śp. KUBIELA JAN zmarł 30-06-2026. Żył lat 95.
Pogrzeb odbył się 04-07 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. KUCHARSKA Z DOMU SOBIENIOWSKA MARIA zmarła 30-06-2026. Żyła lat 75. Pogrzeb odbył się 04-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. ODRZYWOŁEK MARIA zmarła 30-06-2026. Żyła lat 91.
Pogrzeb odbył się 03-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. MATRACZ MARCIN zmarł 30-06-2026. Żył lat 41. Pogrzeb odbył się 04-07 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.

Śp. SĘKALA WŁADYSŁAWA zmarła 30-06-2026. Żyła lat 92.
Pogrzeb odbył się 03-07 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. SĄDEL JANINA zmarła 29-06-2026. Żyła lat 93.
Pogrzeb odbył się 02-07 na cmentarzu parafialnym w Jeleniu.

Śp. WARZECHA LESZEK zmarł 29-06-2026. Żył lat 90.
Pogrzeb odbył się 01-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KNAPIK JANUSZ zmarł 29-06-2026. Żył lat 66.
Pogrzeb odbył się 04-07 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.

Śp. ADRIANOWICZ Z DOMU HEBDOWSKA HENRYKA zmarła 29-06-2026. Żyła lat 76. Pogrzeb odbył się 02-07 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.

Cztery auta zderzyły się na obwodnicy

Cztery samochody zderzyły się na obwodnicy Jaworzna, na ulicy Świętego Wojciecha. Sprawca kolizji najechał na poprzedzający go samochód, czym doprowadził do kolizji. Na szczęście nikomu nic się nie stało.



Do zdarzenia doszło w poniedziałek 29 czerwca po godzinie 14 na odcinku pomiędzy rondem a zjazdem na parking przy Geosferze.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 35-letni mieszkaniec Jaworzna, kierujący samochodem marki Opel, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do tzw. zderzenia tylnego – informuje mł. asp. Justyna Wiszowaty, oficer prasowy KMP Jaworzno.

– W zdarzeniu brał udział łącznie cztery pojazdy, w tym również Fiat Bravo, którym kierował 31-latek, Toyota, którą prowadziła 38-latka oraz Skoda kierowana przez 37-latka. Wszyscy uczestnicy kolizji to mieszkańcy Jaworzna. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł, a na jego konto trafiło 10 punktów. Policjanci zatrzymali również dowód rejestracyjny pojazdu marki Opel z uwagi na uszkodzenia powstałe w wyniku zdarzenia – dodaje.

(iw)

Trzy nowe odcinkowe pomiary prędkości w woj. śląskim

Na drogach województwa śląskiego zaczęły działać trzy nowe odcinkowe pomiary prędkości. Systemy zostały uruchomione przez Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD) i obejmują dwa odcinki autostrady A1 oraz fragment drogi krajowej nr 81. To kolejne miejsca w regionie, gdzie kierowcy są kontrolowani na podstawie średniej prędkości przejazdu.



Węzeł w Byczynie Fot. GDDKiA

Dwa nowe odcinkowe pomiary prędkości uruchomiono 30 czerwca w południe. Pierwszy znajduje się na autostradzie A1 pomiędzy węzłami Zabrze Północ i Zabrze Zachód. Kontrolowany odcinek ma 4,2 kilometra długości. Dopuszczalna prędkość wynosi 140 km/h dla samochodów osobowych oraz 80 km/h dla pojazdów ciężarowych.

Tego samego dnia zaczął działać również system na drodze krajowej nr 81, pomiędzy Ochabami Małymi i Skoczowem. Odcinek liczy 3,2 kilometra, a obowiązujące ograniczenie prędkości wynosi 70 km/h dla wszystkich pojazdów.

Kilka dni wcześniej uruchomiono także odcinkowy pomiar prędkości na autostradzie A1 pomiędzy Mykanowem a węzłem Radomsko. To jeden z najdłuższych tego typu odcinków w Polsce – ma około 19 kilometrów. Na trasie obowiązuje limit 140 km/h dla samochodów osobowych i 80 km/h dla ciężarowych.

Jak działa odcinkowy pomiar prędkości?

Odcinkowy pomiar prędkości różni się od tradycyjnego fotoradaru. Zamiast rejestrować prędkość w jednym miejscu, system oblicza średnią prędkość pojazdu na całym kontrolowanym odcinku.

Kamery umieszczone na początku i końcu trasy zapisują numer rejestracyjny oraz czas przejazdu. Na tej podstawie system wylicza średnią prędkość. Jeśli przekroczy ona obowiązujący limit, rozpoczynana jest procedura związana z popełnionym wykroczeniem.

Początek i koniec strefy objętej pomiarem są oznaczone znakami drogowymi, dzięki czemu kierowcy wiedzą, gdzie obowiązuje kontrola.

Celem jest poprawa bezpieczeństwa

Nowe urządzenia są częścią projektu rozbudowy systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowych, realizowanego przez CANARD. Inwestycja ma zwiększyć bezpieczeństwo na drogach poprzez ograniczenie liczby przypadków przekraczania dozwolonej prędkości i uspokojenie ruchu.

Według danych Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego odcinkowe pomiary prędkości wpływają na zmianę zachowań kierowców na dłuższych odcinkach dróg, co przekłada się na mniejszą liczbę niebezpiecznych zdarzeń.

Coraz więcej odcinkowych pomiarów prędkości na Śląsku

Po uruchomieniu nowych urządzeń w województwie śląskim oraz na jego pograniczu działa już 11 odcinkowych pomiarów prędkości. Systemy funkcjonują m.in. na autostradzie A1, drodze krajowej nr 81, DK88, DK78, DK11, a także na wybranych drogach wojewódzkich.

AZ

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/ 615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik, Weronika Palka, Klaudia Sedlaczek-Hebda. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 7 lipca 2026 r.

eprasa.pl 3f7a348c3b

PKM nie zmienia zdania. Może w przyszłości?

Czy jaworzniccy pasażerowie doczekają się możliwości przewozu rowerów w autobusach komunikacji miejskiej? Mimo rozbudowanej infrastruktury rowerowej, PKM Jaworzno konsekwentnie utrzymuje zakaz wprowadzania jednośladów do pojazdów. Spółka argumentuje to bezpieczeństwem, a urząd miasta wskazuje, że decyzja leży wyłącznie w gestii zarządu przewoźnika. Zarząd PKM Jaworzno nie wyklucza, że temat wróci przy okazji planowania kolejnych zakupów taboru. Warto o tym pamiętać.



Rowery w autobusach tylko na papierze. Martwy zapis „Planu zrównoważonej mobilności" (fot. Patrycja Koprzak)

Dyskusja o integracji transportu rowerowego z autobusowym w Jaworznie pojawiła się po majowej sesji rady miejskiej. To właśnie wtedy radny Wojciech Banasik podjął temat, pytając wprost, dlaczego pasażerowie w Jaworznie mają być traktowani inaczej niż ci w GZM, Warszawie czy Krakowie. Radny argumentował, że w innych aglomeracjach system przewozu rowerów działa i dopytywał, czy przewoźnik dopuści taką możliwość.

PKM: Rower to przedmiot niebezpieczny

Odpowiedź prezesa PKM Jaworzno, Zbigniewa Nosala, była jednoznaczna. Podczas sesji obrazowo opisał zagrożenia, jakie wiążą się z obecnością jednośladów w autobusach.

– Rower jest przedmiotem niebezpiecznym, zwłaszcza w przypadku gwałtownego hamowania pojazdu – tłumaczył Zbigniew Nosal. – Jest wyposażony w ostro kończące się metalowe elementy, które mogą wbić się w czyjś organizm i zrobić mu krzywdę, nawet nieodwracalną. Do tego dochodzi kwestia czystości; rower zawiera części brudne od smarów, które mogą zniszczyć odzież pozostałych pasażerów.

Prezes PKM podkreślił również hierarchię potrzeb w komunikacji miejskiej: – Rower musiałby zajmować miejsce przeznaczone dla wózków dziecięcych i inwalidzkich, a to są dla nas pasażerowie priorytetowi. Nie będziemy narażać ich komfortu dla potrzeb garstki ludzi, którzy mają czasami problemy z poruszaniem się rowerem. Coś za coś. Zawsze.

U innych można, ale u nas nie

W związku z poruszonym tematem wysłałam następujące pytania do prezesa spółki PKM Jaworzno: Skoro na przykład w GZM, Warszawie czy Krakowie przewóz rowerów w autobusach jest dozwolony (pod warunkiem ustąpienia miejsca wózkom, osobom niepełnosprawnym), to czy pasażerowie w Jaworznie są mniej ostrożni, a tutejsze autobusy hamują gwałtowniej? Dlaczego tam system działa bez masowych okaleczeń pasażerów, a w Jaworznie rower traktuje się jak śmiertelne zagrożenie?

Czy PKM dopuści możliwość przewozu roweru w autobusach spółki?

Czy na autobusach elektrycznych można zamontować zewnętrzne bagażniki na rowery?

Z przesłanej przez zarząd PKM Jaworzno (poprosiłam o wskazanie, kto personalnie odpowiada na moje pytania, a w odpowiedzi przeczytałam, że to oficjalne stanowisko spółki, zatem zarząd. W skład zarządu wchodzą: Zbigniew Nosal, Zenon Torba i Marcin Długosz – przyp. red.) odpowiedzi jasno wynika, że na ten moment miejski przewoźnik nie planuje wprowadzać zmian w regulaminie i pozwolić na przewóz rowerów. Podkreślono w niej, że autobusy, jakimi dysponuje spółka, nie są przystosowane do jazdy z rowerem w ich wnętrzu. Zarząd przypomina, że kilkanaście lat temu kilka autobusów spalinowych miało zamontowane bagażniki na tyłach pojazdów, ale nie cieszyły się one popularnością. Może dlatego, że założenie i zablokowanie roweru trwało dłużej niż zwykłe wejście z nim do pojazdu? Nie jeździły na wszystkich liniach? Dodatkowo musiało się to odbywać przy obecności kierowcy.

Oficjalne stanowisko spółki PKM Jaworzno:

W różnych miastach w Polsce obowiązują odmienne zasady przewozu rowerów środkami komunikacji miejskiej. Wynika to przede wszystkim z lokalnych uwarunkowań organizacyjnych, technicznych i bezpieczeństwa, a także z przyjętej polityki transportowej danego organizatora przewozów.

W przypadku Jaworzna, PKM Sp. z o.o. konsekwentnie utrzymuje zasadę niedopuszczania przewozu rowerów wewnątrz autobusów. Decyzja ta wynika z kilku istotnych przesłanek.

Przede wszystkim eksploatowane przez Spółkę autobusy nie są konstrukcyjnie przystosowane do przewozu rowerów. Pojazdy komunikacji miejskiej projektowane są z myślą o bezpiecznym przewozie pasażerów, natomiast przewóz dużych i niestabilnych przedmiotów może stwarzać zagrożenie podczas gwałtownego hamowania, wykonywania manewrów czy ewentualnej ewakuacji pojazdu. Wprowadzenie odpowiednich rozwiązań technicznych wymagałoby poniesienia dodatkowych nakładów inwestycyjnych.

Doświadczenia wielu przewoźników wskazują również, że przewóz rowerów w autobusach często prowadzi do sytuacji spornych związanych z ograniczoną przestrzenią dla pasażerów, oceną możliwości przewozu przez kierowcę czy kwestiami bezpieczeństwa.

Warto jednocześnie przypomnieć, że PKM Jaworzno posiada doświadczenia związane z próbą integracji transportu autobusowego z rowerowym. W 2010 roku na pięciu autobusach marki Solbus zamontowano zewnętrzne bagażniki rowerowe. Rozwiązanie to nie spotkało się jednak z zainteresowaniem pasażerów, dlatego nie było kontynuowane na szerszą skalę.

Jednocześnie Jaworzno dysponuje nowoczesnym systemem roweru miejskiego oraz rozbudowaną infrastrukturą rowerową, które stanowią skuteczną formę integracji transportu zbiorowego z ruchem rowerowym.

Nie można wykluczyć, że temat przewozu rowerów będzie analizowany przy planowaniu kolejnych zakupów taboru. Należy jednak pamiętać, że w autobusach miejskich dostępna przestrzeń jest ograniczona, a jej przeznaczenie musi w pierwszej kolejności uwzględniać potrzeby osób z niepełnosprawnościami, pasażerów poruszających się na wózkach, rodziców z wózkami dziecięcymi oraz innych osób wymagających szczególnej dostępności transportu publicznego.

Mając na uwadze powyższe uwarunkowania, PKM Sp. z o.o. nie planuje obecnie zmiany obowiązujących zasad dotyczących przewozu rowerów w autobusach komunikacji miejskiej.

> „– Rower jest przedmiotem niebezpiecznym, zwłaszcza w przypadku gwałtownego hamowania pojazdu – tłumaczył Zbigniew Nosal. – Jest wyposażony w ostro kończące się metalowe elementy, które mogą wbić się w czyjś organizm i zrobić mu krzywdę, nawet nieodwracalną. Do tego dochodzi kwestia czystości; rower zawiera części brudne od smarów, które mogą zniszczyć odzież pozostałych pasażerów.

Konflikt z „Planem zrównoważonej mobilności"?

Radny Banasik zwrócił uwagę na zapis w miejskim „Planie zrównoważonej mobilności", który wspomina o umożliwieniu przewozu rowerów wewnątrz pojazdów w godzinach pozaszczytowych. W pytaniach skierowanych do Urzędu Miejskiego w Jaworznie pytałam, czy brak takiej możliwości w regulaminie PKM nie stoi w sprzeczności z proekologicznym wizerunkiem miasta. Oto przesłane pytania: Jak Urząd Miejski w Jaworznie godzi wizerunek proekologicznego lidera nowoczesnej infrastruktury rowerowej z faktem, że podległa miastu spółka PKM w swoim regulaminie wprost ignoruje zapisy miejskiego „Planu zrównoważonej mobilności" (str. 54 załącznika do uchwały Rady Miejskiej), który zobowiązuje do umożliwienia przewozu rowerów wewnątrz pojazdów w godzinach pozaszczytowych?

Czy Prezydent Miasta Jaworzna, wykonując uprawnienia Zgromadzenia Wspólników spółki PKM Jaworzno Sp. z o.o., zamierza podjąć działania w ramach nadzoru właścicielskiego i nakazać zarządowi spółki dostosowanie regulaminu przewozów do standardów innych aglomeracji (np. Transport GZM czy ZTM Warszawa), gdzie transport jednośladów w sytuacjach awaryjnych został bezpiecznie uregulowany?

Edyta Masłowiec-Wrona, Naczelnik Biura Nadzoru Właścicielskiego UM w Jaworznie, wyjaśnia, że dokument ten nie nakłada na spółkę sztywnego obowiązku (urząd miejski wskazał osobę, która przygotowywała odpowiedź – przyp. red.).

– Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej zakłada umożliwienie przewozu roweru w środku pojazdu w godzinach pozaszczytowych przy warunku wprowadzenia wysokopojemnych środków transportu publicznego, natomiast w żaden sposób nie nakłada obowiązku na Spółkę. Na temat przyczyn braku możliwości przewozu rowerów w autobusach komunikacji miejskiej wypowiedział się Prezes Zarządu Spółki podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, co było cytowane w Państwa artykule. Prezes Zarządu podkreślał, że posiadane autobusy nie są przystosowane do przewozu rowerów wewnątrz pojazdów, a priorytetem dla Spółki jest bezpieczeństwo pasażerów oraz komfort ich podróży. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że aktualne przepisy z zakresu publicznego transportu zbiorowego nie nakładają obowiązku zapewnienia przewozu rowerów w środkach komunikacji miejskiej, uzależniając decyzję w tym temacie od wewnętrznych regulaminów każdego przewoźnika – odpowiada naczelnik biura nadzoru właścicielskiego, Edyta Masłowiec-Wrona.

Czy miasto ma wpływ na zapisy regulaminu spółki?

Na pytanie o ewentualne działania w ramach nadzoru właścicielskiego i nakazanie zarządowi zmiany regulaminu, magistrat odpowiada, że zarząd spółki jest organem wykonawczym i prowadzi bieżącą działalność samodzielnie. Ustanowienie regulaminu przewozów pozostaje w kompetencjach władz PKM.

– Wyjaśnić należy, że zgromadzenie wspólników jako organ spółki ma ściśle określone kompetencje wynikające z ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, uszczegółowionych w zapisach umowy spółki i wewnętrznych regulaminach. Zgodnie z przytoczonymi powyżej przepisami to zarząd spółki jest organem wykonawczym, którego zadaniem jest prowadzenie bieżącej działalności spółki. Ustanowienie Regulaminu przewozów PKM sp. z o. o. w Jaworznie należy do kompetencji Zarządu Spółki – pisze Edyta Masłowiec-Wrona.

Choć spółka na tę chwilę nie przewiduje wprowadzania zmian, to nie wyklucza, że temat może stać się przedmiotem analizy przy okazji planowania kolejnych zakupów taboru.

– Nie można wykluczyć, że temat przewozu rowerów będzie analizowany przy planowaniu kolejnych zakupów taboru – czytamy w odpowiedzi zarządu PKM Jaworzno.

Czy przyszłe inwestycje przyniosą rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony? „Plan Zrównoważonej Mobilności", który miał być kompasem nowoczesnego miasta, w rzeczywistości okazuje się jedynie urzędowym zapisem bez pokrycia, gdy mówimy o przewozie rowerów w autobusach miejskich.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 3f7a348c3b

Awanse nadane



Święto Policji 2026 w Jaworznie (foto: Weronika Palka)

W Jaworznie odbyły się miejskie obchody Święta Policji. Była to okazja do podziękowań za codzienną służbę, wręczenia awansów, odznaczeń i nagród. Uroczystość zgromadziła funkcjonariuszy, pracowników komendy oraz zaproszonych gości.

Obchody rozpoczęły się w piątek, 3 lipca, od upamiętnienia i złożenia kwiatów pod pomnikiem „Pamięci Funkcjonariuszy 7. Kompanii Rezerwy Policji". Główna część uroczystości odbyła się w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Jaworznie. Tam najpierw Komendant Miejski Policji w Jaworznie insp. Paweł Dratwiński przywitał zaproszonych gości. Następnie wręczono awanse zawodowe, odznaczenia i nagrody dla funkcjonariuszy jaworznickiej komendy.

– Wasza służba jest nieprzewidywalna. Jest to trudny obszar działalności w tym ogólnie pojętym zadaniu, jakim jest dbanie o bezpieczeństwo i porządek publiczny. Jesteście pierwsi na linii walki z przestępczością. Jesteście często pierwsi, kiedy trzeba po prostu człowiekowi pomóc, kiedy trzeba wyciągnąć go z opresji, a wy wręcz przeciwnie, sami narażacie siebie, swoje życie i zdrowie, aby te zadania wypełnić – mówi insp. Radosław Kacprzak, pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach.

Było to pierwsze Święto Policji insp. Pawła Dratwińskiego jako komendanta policji w Jaworznie. Funkcję tę objął kilka miesięcy temu.

– Ja jaworznianinem jestem od dziewięciu miesięcy i powiem szczerze, że ten czas zleciał błyskawicznie. Dziewięć miesięcy minęło dosłownie jak sekunda. Sam jestem zaskoczony, ale czuję się tutaj najlepiej ze wszystkich miejsc, w których dotychczas pracowałem – mówi insp. Paweł Dratwiński, Komendant Miejski Policji w Jaworznie.

Miniony rok był dla Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie pracowity, ale przyniósł też wiele sukcesów. Święto Policji było więc okazją do podsumowań i podziękowań za służbę na rzecz mieszkańców miasta.

– 2025 to był dobry rok. Rok ten zakończyliśmy sukcesami w walce z przestępczością na czołowych miejscach w garnizonie. W tym roku również mamy pewne sukcesy, które dopiero być może będą procentowały za jakiś czas, ale zrobiliśmy fajne realizacje, zatrzymaliśmy sprawców poważnych przestępstw i codziennie policjanci dbają o bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta. Zaczynamy wakacje, więc zaczynamy sezon nad Sosiną, zaczynamy sezon dbania o bezpieczeństwo najmłodszych. W naszej pracy nie ma przerwy – dodaje.

Na zakończenie odbyła się krótka część artystyczna, również z jaworznickim akcentem.

Wszystkim jaworznickim policjantom oraz pracownikom Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie składamy najserdeczniejsze życzenia. Życzymy radości z wykonywanej pracy, cierpliwości, sukcesów oraz awansów.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



62/D/2011

Dokończenie ze str. 1

Słowo przeciwko słowu



Fot. Weronika Palka

– Nadleśnictwo Chrzanów nie było właścicielem przedmiotowych pni, nie podejmowało decyzji o ich ustawieniu oraz nie miało żadnego udziału w ich umieszczeniu przy ul. Bukowskiej. W związku z powyższym informacja, że pnie znajdują się na terenie Lasów Państwowych, jest niezgodna ze stanem faktycznym – wskazuje Nadleśnictwo Chrzanów.

Prezydent mówił co innego na sesji

Wcześniej prezydent Paweł Silbert, odpowiadając podczas sesji rady miejskiej na pytania dotyczące kłód przy Sosinie, zaznaczał, że pnie nie leżą na terenie miasta.

– Położenie tych pni w pasie drogowym, poza jezdnią, na terenie nie kolei, tylko Lasów Państwowych, w miejscu, w którym jak wół stoi na znakach zakaz zatrzymywania i postoju, to jakie to jest utrudnianie życia ludziom? To jest uniemożliwianie łamania prawa – stwierdził podczas sesji prezydent Paweł Silbert.

Czy miasto sprostuje wypowiedź prezydenta?

Po piśmie Lasów Państwowych pojawiły się kolejne pytania. Skoro pnie nie leżą na terenie Lasów Państwowych, to do kogo należy grunt, na którym je ustawiono? Kto podjął decyzję o ich położeniu? Kto wykonał to zlecenie? I na jakiej podstawie prezydent mówił podczas sesji o terenie Lasów Państwowych?

W tej sprawie zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Zapytaliśmy, czy prezydent Paweł Silbert podtrzymuje swoją wypowiedź lub ewentualnie zostanie ona sprostowana.

Na dzień publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Uniemożliwianie bezpłatnego parkowania?

W ostatnim czasie jedna z mieszkanek Jaworzna zwróciła również uwagę na obecne i wcześniejsze oznakowanie przy ulicy Bukowskiej. Jak wskazuje, jadąc od strony Bukowna w kierunku Jaworzna, na wysokości ośrodka, po prawej stronie drogi znajdował się znak zakazu zatrzymywania się, ale według mieszkanki jeszcze w maju pod znakiem widniała tabliczka informująca, że zakaz nie dotyczy pobocza. Potwierdzają to również zdjęcia, które nasza redakcja wykonała pod koniec maja.

Wówczas w tym miejscu nie było jeszcze kłód. Sytuacja zmieniła się w czerwcu, kiedy i tam pojawiły się pnie przy drodze. W tym samym czasie zniknęła również tabliczka z informacją, że zakaz nie dotyczy pobocza.

Skoro wcześniej pod znakiem była tabliczka, że zakaz nie dotyczy pobocza, a teraz tabliczka zniknęła i pojawiły się kłody, to wygląda to raczej na uniemożliwianie bezpłatnego parkowania – wskazuje mieszkanka.

Weronika Palka

CAŁA TREŚĆ PISMA OD LASÓW PAŃSTWOWYCH – NADLEŚNICTWO CHRZANÓW:

Dotyczy: sprostowania do artykułu pt. „Kłody przy Sosinie bulwersują kierowców. Prezydent tłumaczy, po co je ustawiono", zamieszczonego 30.06.2026 r.
Działając na podstawie art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, wnoszę o opublikowanie sprostowania do artykułu pt. „Kłody przy Sosinie bulwersują kierowców. Prezydent tłumaczy, po co je ustawiono", opublikowanego na portalu Jaw.pl.
Nieprawdziwa jest zawarta w artykule informacja, wynikająca z wypowiedzi Prezydenta Miasta Jaworzna, że pnie zostały położone „w pasie drogowym, poza jezdnią, na terenie (...) Lasów Państwowych".
Pnie, których dotyczy artykuł, nie znajdują się na gruntach pozostających w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Grunt, na którym zostały umieszczone, nie stanowi terenu Lasów Państwowych. Nadleśnictwo Chrzanów nie było właścicielem przedmiotowych pni, nie podejmowało decyzji o ich ustawieniu oraz nie miało żadnego udziału w ich umieszczeniu przy ul. Bukowskiej. W związku z powyższym informacja, że pnie znajdują się na terenie Lasów Państwowych, jest niezgodna ze stanem faktycznym.

Policyjne patrole czuwają nad bezpieczeństwem na Sosinie

Wraz z rozpoczęciem wakacji na terenie Ośrodka Wypoczynkowego Sosina zwiększono działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie wspólnie ze strażnikami miejskimi prowadzą codzienne patrole rowerowe, które będą pełnione do połowy września.



Mieszane patrole, złożone z policjanta i strażnika miejskiego, mają za zadanie szybko reagować na zgłoszenia, pomagać osobom wypoczywającym oraz dbać o porządek na terenie ośrodka.

W okresie wakacyjnym prowadzone są również patrole wodne. Funkcjonariusze kontrolują akwen i jego okolice, zwracając szczególną uwagę na bezpieczeństwo osób korzystających z kąpieliska oraz reagując na przypadki nieprzestrzegania obowiązujących przepisów.

Służby przypominają, że bezpieczny wypoczynek zależy także od odpowiedzialnego zachowania. Warto korzystać wyłącznie ze strzeżonych kąpielisk, nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu, nie pozostawiać dzieci bez opieki oraz stosować się do poleceń ratowników i funkcjonariuszy. W upalne dni nie należy również zapominać o odpowiednim nawodnieniu i ochronie przed słońcem.

AZ/fot. KMP Jaworzno

eprasa.pl 3f7a348c3b

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się 11 lipca

Z szafy prokuratora

Horror w rodzinie

Wnuczek katem. „Słyszał, jak wypowiada słowa, że mu gorąco”.

22-latek został skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo dziadka i usiłowanie zabójstwa babci. Sprawca podpalił też dom, w którym mieszkała jego rodzina i on sam. Wyrok nie jest prawomocny. Takiej kary chciała w tym procesie prokuratura. Obrona wnioskowała o uniewinnienie, kwestionując ustalenia śledztwa. Wskazywano też na naruszenie praw oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym. Po publikacji wyroku adwokat nie powiedział wprost, czy złoży apelację. Uzależnił to od decyzji oskarżonego. Horror wydarzył się przed Dniem Babci i Dziadka. 18 stycznia palił się dom we wsi. Ogień zauważyli funkcjonariusze Straży Granicznej. Początkowo w tej sprawie wszystko wyglądało na pożar, w którym jedna osoba zginęła, a druga została ranna. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny w wieku ok. 80 lat, ranna została żona zmarłego. Po zebraniu dowodów prokuratura rejonowa ustaliła, że doszło do zabójstwa. Zarzuty postawiła 22-letniemu wnuczkowi zmarłego. Zabił dziadka, próbował zabić babcię. Według aktu oskarżenia oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa i ze szczególnym okrucieństwem. Dziadka uderzył drewnianym taboretem w głowę, potem oblał benzyną, oblał również dom wewnątrz i na zewnątrz, po czym budynek podpalił. Pierwszą zaatakował babcię, przewrócił ją na ziemię, pobił i dusił, a nieprzytomną zostawił w budynku. W tym przypadku 22-latek usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa, ponieważ starsza pani, po odzyskaniu przytomności, zdołała o własnych siłach wyjść na zewnątrz. Z wyjaśnień, które oskarżony składał w śledztwie, wynikało, że po podpaleniu domu (w którym również i on mieszkał) wsiadł do samochodu i pojechał po matkę. Gdy wrócił, cały budynek stał w ogniu, a na miejscu były już służby. Wszyscy świadkowie opisujący czas pożaru mówili, że wtedy na miejscu chłopak „był wyraźnie w szoku”, przejęty i roztrzęsiony. Konieczna była pomoc medyczna (dostał leki na uspokojenie). Sąd okręgowy ocenił, że nie ma żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Za wiarygodne uznał jego pierwsze wyjaśnienia, poparte potem jeszcze eksperymentem procesowym, gdy na miejscu wskazywał, jak się zachowywał, np. skąd wziął łatwopalną substancję, czy jak wybił okno, by się wydostać. Prokuratura przyjęła, że motywem zbrodni mogły być nieporozumienia między 22-latkiem i jego dziadkami dotyczące zasad panujących w domu. W ustnym uzasadnieniu wyroku sąd okręgowy nie wskazał wprost na motyw. Odwołując się do wyjaśnień 22-latka, sędzia mówiła, że rozmowa z babcią miała dotyczyć problemów oskarżonego, które „rzutowały na jego egzystencję”. – Natomiast nie wyraził jednoznacznie kwestii, czego miały dotyczyć te problemy – mówiła sędzia. – Oskarżony był w pełni świadomy, w jakiej sytuacji pozostawia swoich dziadków. Słyszał, jak dziadek wypowiada słowa, że mu gorąco – uzasadniała sędzia. Słowa związane były z tym, że na 80-letnim mężczyźnie płonęła odzież i dochodziło już do poparzeń ciała. Sąd zwrócił uwagę, że co prawda nie było naocznych świadków zbrodni, ale ich zeznania pomogły stworzyć obraz osobowości oskarżonego i był on zbieżny z opinią zespołu biegłych psychologów i psychiatrów. Biegli ocenili, że 22-latek jest zdolny do manipulacji ludźmi, kłamie, dążąc do zaspokojenia własnych celów bez patrzenia na konsekwencje, był w pełni świadomy swych działań i nie działał w afekcie. Sędzia zwróciła uwagę, że 22-latek zadał cierpienia – jak to ujęła – „zbędne do samego pozbawienia życia”, a po dokonaniu zbrodni dążył do jej zamaskowania (stąd podpalenie). Odnosząc się do kary, przyznała, że sprawca jest młody i niekarany, ale – z drugiej strony – dokonał wobec najbliższych czynu o najwyższym stopniu winy i społecznej szkodliwości, działał bardzo brutalnie. – Charakter czynu razem z okolicznościami jego popełnienia uzasadnia przekonanie, że jedynie orzeczona długoletnia izolacja pozwoli na spełnienie ustawowych celów kary. Uświadomi oskarżonemu naganność dokonanej zbrodni i wykształci w nim krytyczny stosunek do swojego postępowania – uzasadniała sędzia. Zwracała też uwagę na cele prewencyjne takiego wyroku wobec potencjalnych, innych sprawców podobnych zbrodni. Nieprawomocnie skazany 22-latek od zatrzymania jest w areszcie. Został doprowadzony na publikację wyroku. Po jego wysłuchaniu nie było widać po nim emocji.

Pitawal

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Ogrodowa fauna

Tym razem wyjątkowo zapraszam do swojego chrzanowskiego ogródka, gdzie udokumentowałem bezkręgowce odwiedzające moje rośliny nie tylko ozdobne. Wszak jeśli mamy jakiekolwiek kwiaty, wizyta zapylaczy jest nieunikniona. A skoro mamy owady, to wejście pająków jest nieuniknione. Po prostu każdy ogród to mniej lub bardziej skomplikowany ekosystem. To pole do wielu ciekawych obserwacji.



Darownik przedziwny



Rusałka osetnik



Klecanka rdzaworożna



Kwietnik namiastek

Bohaterów tego artykułu opisywałem w minionych nieco ponad trzydziestu latach. Teraz będzie swoista powtórka z rozrywki.

Pani darownik

W swoim ogrodzie posiadam dwie budleje Dawida. Krzew jest obecnie bardzo kontrowersyjną rośliną ozdobną. Sam o nim popełniłem film pt. Morderca budleja, po tym co zobaczyłem, co ona wyprawia w Anglii. Moja na razie tkwi tak, gdzie została posadzona. Odwiedzają ją motyle oraz inne owady. Na jednej z kiści kwiatów zauważyłem pająka. Okazało się, że to samica darownika przedziwnego. Ustaliłem to po bardzo charakterystycznym wyglądzie. Na początku rzucają się w oczy długie odnóża. Potem idzie spory zwężający się ku tyłowi odwłok z warkoczowatym wzorem na szczycie. Do tego dochodzi jasna smuga na grzbiecie tułowia. Mieszkanka mojej budlei rozpoczęła oplatanie kwiatostanu oprzędem. Znaczy się jest już po spotkaniu z samcem, który, aby móc przystąpić do wiadomych czynności, zajął jej mordercze dla siebie szczękoczułki darem w postaci apetycznego owada nierzadko oplecionego w kokon. Znaczy się wkrótce będzie niańczyć darowniczątka. Ja szanuję jej mir domowy i opleciony kwiatostan pozostawiłem w spokoju.

Klecanka i kwietnik

Drugim obficie kwitnącym gatunkiem w moim ogrodzie jest lubczyk. Na jego baldachach złożonych widuję sporo owadów, ale z tego tłumu wybrałem klecankę pospolitą zwaną także rdzaworożną. To jeden z wielu gatunków os wyróżniający się charakterystycznym żółto-czarnym ciałem z odwłokiem łączącym się z tułowiem niewielkim stylikiem. Do tego dochodzą rdzawe skrzydła. Udokumentowanego owada uznałem za samca, ponieważ pomiędzy oczami posiada niewielką żółtą plamę. To bardzo pospolity i liczny w naszym kraju owad, dlatego umieszczanie go na liście gatunków zagrożonych jest kwestionowane. Owad buduje bardzo małe kolonie. Jej larwy są zoofagiczne, znaczy się mięsożerne. Jako dorosła klecanka zasadniczo żywi się nektarem, sokami roślinnymi i owocowymi oraz spadzią. Nie gardzi rożnymi bezkręgowcami, owadami oraz pajęczakami. Tutaj na moim lubczyku natrafiłem na klecankę zamordowaną przez pająka kwietnika namiastka. Cóż, w przyrodzie nierzadko łowca staje się ofiarą, tym bardziej że kwietnik swoją barwą bardzo upodabnia się do kwiatów, na których poluje. Wielkość ofiary nie ma znaczenia. Trzmiel także może być.

Rusałka osetnik

Powracam do budlei, którą odwiedzają motyle. U mnie dominują rusałka pawik oraz rusałka osetnik. Ta druga raczył mi pozować i dlatego skupię się na niej. Motyl wyróżnia się pomarańczowo-różowymi skrzydłami z czarnym wzorem na górnej parze. Ich spodnia strona jest szara, pocięta białymi żyłkami. Na ich dolnej parze wyróżniają się szare oczka z białą obwódką. Biorąc pod uwagę cykl rozwojowy gatunku, prawdopodobnie obserwowałem ostatnie osobniki pokolenia wiosennego. Niewykluczone są też pierwsze osobniki pokolenia letniego, chociaż mają się one dopiero pojawiać od połowy lipca. Larwy tej rusałki żerują na ostach i ostrożniach, których w mojej okolicy nie brak. Zatem moja budleja dla tej rusałki spełnia się jedynie jako ekskluzywna restauracja z nektarem, a nie pułapka stwarzająca zagrożenie dla istnienia tego i wielu innych gatunków motyli. Dbam o bioróżnorodność. Chemii nie używam.

PS Trzynasta tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 11 lipca 2026.

§

Rubryka przy poradach prawnych:

Bliżej Prawa

Kancelaria Radcy Prawnego
r. pr. Marek Niechwiej
ul. Grunwaldzka 10 w Jaworznie



Kontakt z dzieckiem

Rodzice po rozstaniu często pytają, jak wyglądają kontakty z dzieckiem. Warto wiedzieć, że kontakty i władza rodzicielska to dwie różne sprawy. Nawet jeśli rodzice mieszkają osobno, oboje mają prawo i obowiązek utrzymywania więzi z dzieckiem.

Jeżeli żaden z rodziców nie ma ograniczonej ani pozbawionej władzy rodzicielskiej, powinni wspólnie podejmować ważne decyzje dotyczące dziecka. Dotyczy to na przykład leczenia, wyboru szkoły czy wyjazdu za granicę na stałe.

Kontakty z dzieckiem obejmują nie tylko spotkania. To także wspólne spędzanie czasu, rozmowy telefoniczne, rozmowy przez Internet, wymianę wiadomości i korespondencji. Dziecko ma prawo do kontaktu z każdym z rodziców. Rodzice powinni to prawo szanować.

Najlepszym rozwiązaniem jest porozumienie. Rodzice mogą sami ustalić dni i godziny spotkań. Mogą też uzgodnić sposób odbierania i odprowadzania dziecka. Dobrze, aby ustalenia były jasne i uwzględniały potrzeby dziecka.

Jeżeli rodzice nie potrafią się porozumieć, każdy z nich może zwrócić się do sądu rodzinnego o ustalenie kontaktów. Sąd kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka. Bierze pod uwagę jego wiek, potrzeby, więź z rodzicami oraz dotychczasowy sposób opieki.

Rodzic powinien wykonywać ustalone kontakty i nie utrudniać ich drugiej stronie. Także drugi rodzic nie powinien bez ważnego powodu przeszkadzać w spotkaniach. Gdy jedno z rodziców nie przestrzega orzeczenia lub ugody dotyczącej kontaktów, sąd może zastosować środki przewidziane w przepisach. Mogą one prowadzić do nałożenia obowiązku zapłaty określonej kwoty pieniężnej za naruszanie ustalonych kontaktów.

Najważniejsze jest dobro dziecka. Dziecko nie powinno być wciągane w konflikt dorosłych. Potrzebuje spokoju, poczucia bezpieczeństwa i możliwości budowania dobrych relacji z obojgiem rodziców, jeśli nie ma przeszkód zagrażających jego dobru.

MN.

Darmowe porady prawne. Dyżury będą odbywać się **w każdą środę w godzinach od 15:00 do 16:00** w siedzibie Redakcji Gazety Co Tydzień przy **ul. św. Barbary 7 w Jaworznie**. Aby skorzystać z porady, obowiązują wcześniejsze zapisy pod numerem telefonu: **732 760 201**

eprasa.pl 3f7a348c3b

Kolejność wyboru mieszkań ustalona

W sali obrad Urzędu Miejskiego w Jaworznie odbyło się losowanie kolejności wyboru mieszkań w ramach trzeciego etapu osiedla Skałka, realizowanego przez Jaworznickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Losowanie poprowadził prezes JTBS Janusz Łach.



Wydarzenie było kolejnym etapem procesu naboru do inwestycji. Wylosowana kolejność będzie decydowała o tym, w jakiej kolejności przyszli najemcy będą mogli wybierać lokale mieszkalne.

Zainteresowanie inwestycją było duże. Do JTBS wpłynęło 245 wniosków o najem mieszkań. Jeden z nich został wycofany. Spośród wszystkich zgłoszeń 208 złożyli mieszkańcy Jaworzna, w tym siedem osób zamieszkujących przy ulicy Insurekcji Kościuszkowskiej.

Wyniki losowania dostępne są na stronie spółki JTBS. Osoby, które uzyskały prawo do wyboru mieszkania, powinny zgłosić się do Biura Obsługi Klienta Jaworznickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Mickiewicza 1 co najmniej pięć minut przed wyznaczoną godziną. Należy mieć przy sobie dokument tożsamości.

Wnioskodawca może również upoważnić inną pełnoletnią osobę do dokonania wyboru mieszkania oraz podpisania umowy partycypacyjnej. Upoważnienie musi zostać sporządzone na piśmie i zawierać własnoręczny podpis osoby uprawnionej.

Brak stawienia się w wyznaczonym terminie – zarówno wnioskodawcy, jak i jego pełnomocnika – oznacza utratę wylosowanej kolejności i przesunięcie na koniec listy osób wybierających mieszkania.

Po dokonaniu wyboru lokalu na miejscu podpisywana jest umowa partycypacyjna. Wpłaty partycypacji należy dokonać w ciągu 14 dni od jej podpisania, zgodnie z kwotą i numerem rachunku bankowego wskazanymi w umowie.

Rezygnację z wyboru mieszkania lub odstąpienie od podpisania umowy może złożyć wyłącznie wnioskodawca. Oświadczenie w tej sprawie wymaga formy pisemnej. Więcej informacji na stronie JTBS.

AZ

OGŁOSZENIE

NAGROBKI GRANITOWE
PRODUCENT

Polecamy szeroki wybór nagrobków ziemnych i grobowców.
Na wystawie mamy ponad sto nagrobków
w niepowtarzalnych wzorach.

SUPER CENY

ul. Katowicka 5A
(Osiedle Stałe)
43-600 Jaworzno
tel. 662 932 190
tel. 662 869 138

Zapraszamy !



Elektrownia Jaworzno z premią kogeneracyjną. Tauron wybuduje tam nowoczesne źródło ciepła

Stabilne dostawy ciepła sieciowego po możliwie najniższych cenach dla mieszkańców, to kluczowe cele strategiczne Grupy TAURON związane z transformacją i dekarbonizacją ciepłownictwa. Spółka w rozstrzygnięciu kolejnej aukcji na premię kogeneracyjną, otrzymała wsparcie dla jednej ze swoich kluczowych inwestycji – budowy nowoczesnego źródła ciepła dla miasta Jaworzna.



Elektrownia Jaworzno (fot. materiały prasowe TAURON)

W wyniku rozstrzygniętej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki aukcji, inwestycja w Jaworznie otrzyma wsparcie w formie premii kogeneracyjnej w łącznej wysokości ok. 337 mln zł w całym okresie objętym tą formą wsparcia (tj. w latach 2029-2044). Przypomnijmy, że to kolejne pozytywne rozstrzygnięcie dla Grupy TAURON, która pod koniec kwietnia wygrała podobną aukcję dla inwestycji w Elektrowni Łagisza w Będzinie, której dwa kogeneracyjne bloki gazowe zapewnią niskoemisyjne ciepło sieciowe dla ok. 150 tys. mieszkańców.

– Grupa TAURON skutecznie pozyskuje wsparcie dla projektów związanych z dekarbonizacją ciepłownictwa i rozwojem nowoczesnych, wysokosprawnych i efektywnych technologii, które zastępują stare systemy węglowe. Nowoczesne ciepłownictwo to jeden z filarów naszej strategii. Do 2030 roku TAURON zapewni 100% nisko- i zeroemisyjnego ciepła w instalacjach o łącznej mocy ponad 1,1 GWt. Inwestycja w Jaworznie to siódmy projekt Grupy Tauron, który uzyskał wsparcie z mechanizmu premii kogeneracyjnej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, przyczyniając się do redukcji emisyjności segmentu ciepłownictwa – mówi Michał Orłowski, Wiceprezes Zarządu TAURON Polska Energia ds. Zarządzania Majątkiem i Rozwoju w TAURON Polska Energia.

Jaworzno: nie tylko nowe źródło ciepła, ale też para technologiczna dla bloku 910 MW

Inwestycja w Jaworznie zakłada budowę nowego źródła ciepła, opartego na nowoczesnych rozwiązaniach technologicznych. Część instalacji będzie funkcjonowała w wysokosprawnej kogeneracji, umożliwiając jednoczesne wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej, natomiast pozostała część będzie stanowić nowoczesną infrastrukturę ciepłowniczą, zapewniającą elastyczną i efektywną produkcję ciepła dostosowaną do potrzeb systemu.

– Sukces w aukcji kogeneracyjnej nowego źródła ciepła w Jaworznie to ważny krok dla spółki i naszych odbiorców. Potwierdza konkurencyjność i daje stabilne podstawy do realizacji inwestycji, dzięki której będziemy mogli produkować ciepło w sposób bardziej efektywny, wzmacniając bezpieczeństwo dostaw dla mieszkańców. To konkretny przykład transformacji energetycznej w praktyce – inwestujemy w nowoczesne rozwiązania, które zwiększają efektywność systemu ciepłowniczego i budują wartość dla regionu na kolejne lata – mówi o tej inwestycji Paweł Micuła, Prezes Zarządu TAURON Wytwarzanie.

W skład instalacji w Jaworznie wejdą:

- silniki gazowe pracujące w kogeneracji, które jednocześnie produkują energię elektryczną i cieplną, zwiększając efektywność całego systemu;
- kotły elektrodowe, zasilane energią elektryczną w okresach szczytowej generacji z odnawialnych źródeł energii – dzięki czemu możliwe będzie wykorzystanie taniej, zielonej energii na potrzeby podgrzania wody użytkowej, głównie w sezonie letnim, gdy w systemie dostępna jest znaczna ilość energii ze źródeł fotowoltaicznych;
- akumulator ciepła, umożliwiający magazynowanie energii cieplnej i jej wykorzystanie w optymalnym momencie;
- kotły gazowo-olejowe, zapewniające niezawodne źródło ciepła w okresach zwiększonego zapotrzebowania.

Inwestycja na terenie Elektrowni Jaworzno zostanie zrealizowana przez TAURON Wytwarzanie, a nowa jednostka będzie stanowiła jednocześnie źródło dostaw pary technologicznej na potrzeby bloku 910 MW Elektrowni Nowe Jaworzno.

media.tauron.pl

Dino przy GEOsferze nabiera kształtów

Przy ulicy Kamila Wachlowskiego w Jaworznie coraz wyraźniej widać kształt nowego sklepu Dino. Budowa marketu przy GEOsferze weszła w kolejny etap, a prace prowadzone są już zarówno na zewnątrz, jak i w środku budynku.



Obecnie robotnicy zajmują się elewacją obiektu. Trwa ocieplanie sklepu, a równocześnie prowadzone są prace wewnątrz budynku. Tak prezentuje się obecnie inwestycja realizowana tuż obok Osiedla Sfera.

Budowa sklepu rozpoczęła się w maju. Jak pisaliśmy wcześniej, Dino Polska SA kupiło działkę od miasta za 1,05 mln zł. Market powstaje w miejscu, o którym mieszkańcy tej części Jaworzna mówili od dawna. W rejonie nowego osiedla brakowało sklepu w bliskiej odległości.

Tempo prac może wskazywać, że sklep zostanie otwarty jeszcze w tym roku. Byłaby to dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców Osiedla Sfera, ale też dla osób odwiedzających okolice GEOsfery. **(iw)**

eprasa.pl 3f7a348c3b

Dzielnicowy Kalejdoskop

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 7519130, kom. 601 750 128

CENTRUM — INFORMACJA

Makieta smoka w galerii

W galerii Galena w Jaworznie można zobaczyć smoka, który przyciąga wzrok już przy wejściu. To smok Pieczysław Jaworzański, czyli konkursowa makieta przygotowana przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 11.



Praca powstała na 25. Paradzie Smoków w Krakowie. W jej przygotowanie zaangażowali się uczniowie, nauczyciele oraz rodzice. Efekt został doceniony przez organizatorów wydarzenia, a smok z Jaworzna otrzymał Nagrodę Specjalną w konkursie.

Teraz makietę można podziwiać w galerii Galena. Smok stoi przy wejściu do galerii i robi duże wrażenie na odwiedzających. Mieszkańcy mogą obejrzeć pracę z bliska i zrobić sobie przy niej zdjęcie. Zachęcamy do obejrzenia pracy uczniów podczas zakupów w galerii. **(iw)**

JOG — INFORMACJA

Nowe utrudnienia na DK79

Od czwartku, 2 lipca, kierowcy korzystający z drogi krajowej nr 79 w rejonie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego muszą liczyć się z utrudnieniami. O godzinie 10:00 została wprowadzona tymczasowa organizacja ruchu związana z prowadzonymi pracami drogowymi.



Zmiany objęły okolice skrzyżowań DK79 z ul. Stanisława Wyspiańskiego oraz ul. Energetyków, gdzie wykonywane będą przewiązki drogowe. W obu miejscach na każdej jezdni zwężony zostanie lewy pas ruchu.

Jak informuje wykonawca inwestycji, firma Mirbud, tymczasowa organizacja ruchu ma obowiązywać przez około trzy tygodnie.

Kierowcy powinni zachować ostrożność i zwracać uwagę na obowiązujące oznakowanie. W czasie prowadzenia prac mogą występować spowolnienia w ruchu, dlatego warto uwzględnić możliwe opóźnienia podczas planowania podróży. **AZ**

PODWALE — INFORMACJA

O bezpieczeństwie na mieście i w internecie



W Klubie Seniora „Senior+" w Jaworznie odbyła się debata poświęcona bezpieczeństwu osób starszych. Spotkanie, zorganizowane przez jaworznicką policję, miało charakter ewaluacyjny i było okazją do podsumowania dotychczasowych działań profilaktycznych oraz rozmowy o zagrożeniach, z którymi seniorzy mogą spotkać się zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w internecie.

Podczas wydarzenia poruszono tematy związane z bezpieczeństwem w codziennym życiu, metodami działania oszustów oraz zasadami ostrożności. Przedstawiciele Urzędu Statystycznego wyjaśnili, jak rozpoznać prawdziwych ankieterów prowadzących badania statystyczne i na co zwracać uwagę, aby nie paść ofiarą osób podszywających się pod pracowników instytucji.

O zagrożeniach w sieci mówili również specjaliści zajmujący się cyberbezpieczeństwem. Uczestnicy poznali najczęściej stosowane metody wyłudzeń, dowiedzieli się, jak bezpiecznie korzystać z bankowości elektronicznej i urządzeń mobilnych oraz w jaki sposób chronić swoje dane osobowe. Pomocą w przyswajaniu wiedzy był przygotowany specjalnie na tę okazję komiks edukacyjny.

Spotkanie zakończyła dyskusja, podczas której seniorzy mogli podzielić się swoimi doświadczeniami i zgłosić problemy dotyczące bezpieczeństwa. Uczestnicy wypełnili także ankiety, które mają pomóc w przygotowaniu kolejnych działań profilaktycznych. Na zakończenie rozdano materiały informacyjne oraz elementy odblaskowe.

Organizatorzy podkreślają, że edukacja i współpraca różnych instytucji pozostają jednym z najważniejszych elementów zapobiegania oszustwom i budowania świadomości mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa. **AZ/fot. KMP Jaworzno**

JELEŃ — INFORMACJA

Jawor Dance wystartował

Tegoroczna odsłona potańcówek Jawor Dance wystartowała. W piątek 3 lipca od Jelenia zaczął się ten cykl towarzyskich imprez tanecznych w plenerze. W sumie będzie ich jeszcze siedem. Wprawdzie nie można powiedzieć, że ta pierwsza potańcówka w Jeleniu z przytupem rozpoczęła cały cykl, ale pierwsze koty za płoty. Tak czy siak bawiono się wyśmienicie. Co jak co, ale tańce Jaworznianom całkiem dobrze wychodzą.



Pan Zbigniew i pani Teresa

Na uwagę zasługiwała para pani Teresa i pan Zbigniew z Jelenia. Brylowali w nietuzinkowych tanecznych figurach. Jak mówili, są samoukami, a taniec bardzo ich cieszy i lubią się bawić. Pan Zbigniew lubi hard rock, pani Teresa przepada za przebojami lat 80. i 90. Oczywista wybierają się na kolejne potańcówki z cyklu Jawor Dance.

Wspólny taniec daje wiele radości i doskonale relaksuje. Takie wakacyjne dance party w mieście to świetny erzac letnich fajfów w kurortach. Kolejny Jawor Dance już w sobotę 11 lipca na rynku głównym. **eb**

JEZIORKI — INFORMACJA

Pamiętają o ofiarach pacyfikacji leśniczówek



W niedzielę, 5 lipca, przed pomnikiem w Jeziorkach odbyły się uroczystości upamiętniające 83. rocznicę pacyfikacji leśniczówek w Jeziorkach i Byczynie. To jedno z najbardziej tragicznych wydarzeń z okresu II wojny światowej w historii Jaworzna.

W imieniu prezydenta Pawła Silberta kwiaty pod pomnikiem złożyła sekretarz miasta Ewa Sidełko-Paleczny. W obchodach uczestniczyli również przedstawiciele rady miejskiej, radni, reprezentanci organizacji i stowarzyszeń, rodziny ofiar oraz mieszkańcy, którzy oddali hołd pomordowanym, składając wiązanki i znicze.

Po oficjalnej części uroczystości w kościele pw. św. Józefa Rzemieślnika w Jaworznie-Jeziorkach odprawiono Mszę Świętą w intencji ofiar pacyfikacji leśniczówek w Jeziorkach i Byczynie.

Lipcowa pacyfikacja z 1943 roku była wymierzona w jaworznickie struktury konspiracyjne działające w okolicznych lasach. Niemiecki okupant przeprowadził szeroko zakrojoną akcję, podczas której aresztowano członków podziemia niepodległościowego oraz ich bliskich. Wielu z nich zostało zamordowanych lub zginęło po deportacji do niemieckich obozów koncentracyjnych.

Coroczne obchody są wyrazem pamięci o mieszkańcach, którzy stracili życie w czasie niemieckiej okupacji. To także przypomnienie o tragicznych wydarzeniach, które na trwałe zapisały się w historii Jaworzna, oraz okazja do oddania szacunku wszystkim ofiarom tamtych dni. **AZ/fot. UM Jaworzno**

eprasa.pl 3f7a348c3b

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52
KAMA
7/I/14

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

BIURO REKLAMY
I OGŁOSZEŃ
TEL. 32 751 91 30
ogłoszenie własne

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/I/13

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

JAW.PL Co Tydzień
PRZEGRYWANIE
KASET VHS NA
PŁYTY DVD
CENA:
VHS na DVD/pen drive – 50 zł
Płyt winylowych – 30 zł
Kaset magnetofonowych – 30 zł
SZYBKA REALIZACJA
Przenosimy nagrania z VHS na pen drive lub płytę DVD
Wysoka jakość obrazu i dźwięku
NUMER TELEFONU: +48 733 180 333
ul.Św.Barbary 7 Jaworzno

eprasa.pl 3f7a348c3b

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA I ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 700 38 87

STOMATOLOGIA DZIECI I DOROSŁYCH
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
Jaworzno, ul. Towarowa 42 – DentiFLO, rej.: 796 291 807
211

CHIRURGIA NACZYNIOWA I OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Lekstan
Jaworzno, ul. Krakusa 1, rej.: 32 307 0 307 wew. 9
212





E-receptę można dokończyć w innej aptece. W Jaworznie działa 21 punktów

Rozpoczętą receptę można od teraz zrealizować także w innej aptece. Pacjent nie musi już wykupywać wszystkich leków z jednej e-recepty w tym samym miejscu. Od lipca uruchomiono nową opcję, która ma ułatwić dostęp do leków i skrócić czas ich szukania.

Do tej pory, jeśli pacjent rozpoczął realizację e-recepty w jednej aptece, pozostałe opakowania tego samego leku musiał odebrać właśnie tam. Było to problemem szczególnie wtedy, gdy apteka nie miała pełnej ilości leku, a był on na przykład pilnie potrzebny.

Teraz nowe rozwiązanie daje większą swobodę. Jeśli na e-recepcie znajduje się kilka opakowań tego samego leku, pacjent może wykupić część w jednej aptece, a kolejne w innej, która obsługuje tę funkcję.

Na stronie pacjent.gov.pl jest dostępna lista aptek, w których można skorzystać z nowej opcji. W Jaworznie widnieje obecnie 21 takich punktów:

Dr. Max, ul. Nosala 5
Apteka Rodzinna Pod Arkadami, ul. Jana Matejki 24C
Ziko Apteka, ul. Grunwaldzka 104
PARACELSUS, ul. ks. Andrzeja Mroczka 72A
Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Grunwaldzka 237
Apteka Blisko Ciebie, ul. Grunwaldzka 235
ZIKO Apteka, ul. Grunwaldzka 59
Niezapominajka dla całej rodziny, al. marsz. Józefa Piłsudskiego 27
Apteka 4 Pory Roku, al. Tysiąclecia 14
APTEKA BLISKO CIEBIE, ul. Grunwaldzka 204A
4 PORY ROKU, ul. Grunwaldzka 229B
Dr. Max, ul. Grunwaldzka 64
Apteka Tęczowa, ul. Jana Matejki 25
MELISSA, ul. Katowicka 57
APTEKA, ul. Koszarowa 1
ORGANIKA, ul. Ignacego Paderewskiego 1
APTEKA BLISKO CIEBIE, plac Górników 5A
DOZ Apteka dbam o zdrowie, ul. Pocztowa 13
Apteka, ul. św. Maksymiliana Kolbego 28
APTEKA DBAM O ZDROWIE, ul. Wojska Polskiego 2D
APTEKA, Jeleń-Rynek 20
Również jest taka możliwość w Aptece Codziennej ul. Tysiąclecia 3.

(iw)

14. emerytura 2026. Rząd wskazał termin wypłaty. Wiadomo, ile wyniesie świadczenie

14. emerytura w 2026 roku ma zostać wypłacona we wrześniu – wynika z projektu rozporządzenia przygotowanego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dokument opublikowany w wykazie prac rządu wskazuje także wysokość dodatkowego świadczenia, które otrzymają emeryci i renciści.

Kiedy zostanie wypłacona 14. emerytura?

Zgodnie z projektem rozporządzenia Rady Ministrów, wypłata 14. emerytury ma nastąpić we wrześniu 2026 roku. To rozwiązanie nie jest zaskoczeniem, ponieważ taki sam termin obowiązywał również w poprzednich latach.

Od 2023 roku dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów jest stałym elementem systemu wsparcia seniorów. Co roku Rada Ministrów wskazuje miesiąc jego wypłaty, biorąc pod uwagę możliwości organizacyjne instytucji wypłacających świadczenia, takich jak ZUS, KRUS czy zakłady emerytalno-rentowe służb mundurowych.

Ile wyniesie 14. emerytura w 2026 roku?

Pełna 14. emerytura w 2026 roku ma wynieść 1978,49 zł brutto. To kwota odpowiadająca obecnej wysokości minimalnej emerytury po tegorocznej waloryzacji świadczeń.

Waloryzacja przeprowadzona w 2026 roku wyniosła 5,3 proc., co przełożyło się na wzrost emerytur, rent oraz dodatków wypłacanych przez ZUS.

Kto otrzyma pełną kwotę?

Pełne dodatkowe świadczenie otrzymają osoby, których podstawowa emerytura lub renta nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych świadczeń będzie obowiązywać zasada „złotówka za złotówkę". Oznacza to, że przekroczenie limitu o każdą kolejną złotówkę spowoduje obniżenie wysokości 14. emerytury o taką samą kwotę.

Czy od 14. emerytury będą potrącenia?

Projekt przewiduje, że 14. emerytura będzie wolna od potrąceń, w tym od zajęć komorniczych. Dodatkowe świadczenie nie będzie także wliczane do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, świadczenia alimentacyjne ani dodatek dla osób niesamodzielnych.

Od wypłaconej kwoty zostaną natomiast pobrane składka na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczka na podatek dochodowy.

14. emerytura 2026 – najważniejsze informacje

- wypłata dodatkowego świadczenia ma nastąpić we wrześniu 2026 roku,
- pełna kwota wyniesie 1978,49 zł brutto,
- pełne świadczenie otrzymają osoby pobierające emeryturę lub rentę do 2900 zł brutto,
- po przekroczeniu tego progu będzie obowiązywać zasada „złotówka za złotówkę",
- świadczenie będzie wolne od zajęć komorniczych, ale zostanie objęte składką zdrowotną i zaliczką na PIT.

Projekt rozporządzenia znajduje się obecnie w wykazie prac rządu. Jeśli przepisy zostaną przyjęte, seniorzy otrzymają 14. emeryturę we wrześniu, zgodnie z dotychczasowym harmonogramem wypłat.

AZ

eprasa.pl 3f7a348c3b

15 lipca przypada Dzień bez Telefonu Komórkowego

Traktorem z Jaworzna nad morze

Z Jaworzna nad morze i to... traktorem. Mieszkanka Jaworzna, Milena Klimczak wyruszyła w niezwykłą podróż. Do przejechania ma ponad 800 kilometrów, a to wszystko, aby nieść pomoc Puckiemu Hospicjum pw. św. Ojca Pio.

– Będziemy zbierać pieniądze na rozbudowę tego hospicjum. Chcemy, żeby powstał po prostu oddział rehabilitacyjny, także nam będzie miło, jeżeli każdy, kto może wspomoże po prostu naszą akcję – mówi Milena Klimczak.

Milena Klimczak wyruszyła w czwartek, 2 lipca o godzinie 7:45 spod pomnika byka w Byczynie. Na miejscu pomyślności w drodze życzyli jej bliscy, przyjaciele oraz znajomi.

W trasę ruszyła ciągnikiem Ursus C-328 z 1965 roku. Przed nią ponad 800 kilometrów przez całą Polskę. Podróż zajmie kilka dni, a jej celem jest nie tylko dotarcie nad morze, ale przede wszystkim wsparcie ważnej inicjatywy.

– Pierwszy raz jadę po prostu z Jaworzna do Pucka w sprawie rozbudowy hospicjum ojca Pio. Mam nadzieję, że szczęśliwie objedziemy i nasz cel będzie dopełniony, że chociaż jakąś cegiełką się dołożymy my mieszkańcy po prostu Jaworzna do tego hospicjum – dodaje.



Milena Klimczak ruszyła traktorem nad morze

Trasa akcji prowadzi z Jaworzna do Pucka, a następnie do Warszkowa. To właśnie tam 5 lipca odbędzie się festyn charytatywny „Pomagamy klasykami".

Celem akcji jest pomoc Puckiemu Hospicjum oraz zbiórka środków na rozbudowę ośrodka. Organizatorzy chcą w ten sposób wesprzeć miejsce, które na co dzień pomaga osobom potrzebującym opieki i ich rodzinom.

– Zbieramy na nowy budynek, który kosztuje bardzo dużo pieniędzy, a hospicjum nie jest w stanie wybudować ze swoich własnych środków tego budynku i organizujemy już drugą edycję festynu Pomagamy z klasykami – mówi Tomasz Potrykus, wolontariusz Puckiego Hospicjum pw. św. Ojca Pio.

Pomóc może każdy, wpłacając choćby symboliczną złotówkę. Milena i wolontariusze wierzą, że razem można zrobić coś dobrego.

– No i zachęcam każdego do wpłaty pieniężnej, nawet złotówka każda się liczy, żeby po prostu wspomóc to miejsce i zbudować coś, co możemy razem zrobić – mówi Tomasz Potrykus.

– Będzie mi bardzo miło, jeżeli każdy wesprze po prostu tą wyprawę choćby złotówką. Jest podany numer konta. Bardzo serdecznie dziękuję. Obyśmy szczęśliwie dojechali i wszystko się udało. Nasza wyprawa szczęśliwie. Do zobaczenia – mówi Milena Klimczak.

Akcję można wesprzeć poprzez wpłatę na konto.

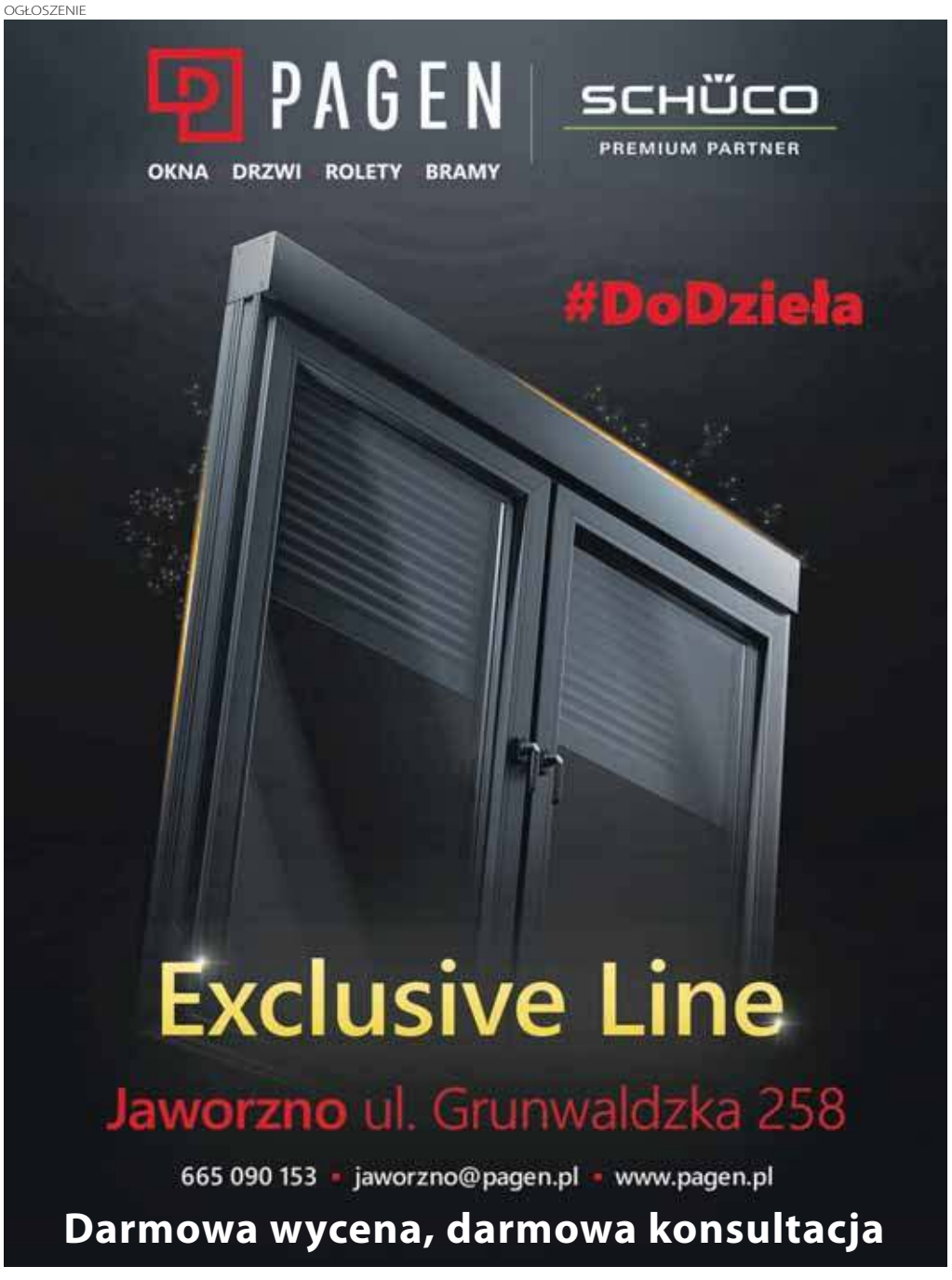
Adresat: Puckie Hospicjum pw. św. Ojca Pio

Numer konta: 49 1020 1912 0000 9202 0148 8055

Tytuł przelewu: Pomagamy z Klasykami Milena jedzie

Weronika Palka

OGŁOSZENIE



Oczywista Nieoczywistość – Rozdarcie

Dla większości mieszkańców naszego miasta to Leopold, dla nieco starszych Chrusty. Obrzeża dawnego Jaworzna, graniczące z Pechnikiem z jednej strony, a starymi Niedzieliskami z drugiej. W okolicy kopalnia, obok tzw. Gołasuka (funkcjonująca także w formie Golisuka), cegielnia. Nazwa Leopold nawiązywała do jednego z kopalnianych szybów o tej właśnie nazwie, istniejącego i czynnego zresztą do dziś. Natomiast nazwa Chrusty nawiązywać miała do porastającej okolice drobnej, szybko schnącej roślinności, nadającej się w zasadzie tylko na chrust. Dawniej nad okolicą nie górowały bloki dzisiejszego Leopoldu czy Podłęża, dawniej Podłęże jako takie ukryte było w nadprzemszańskich lasach i łęgach. Dopiero w latach 80. XX wieku powstało potężne blokowisko, któremu nadano tą właśnie nazwę. Jednak wcześniej byłą to cicha, spokojna okolica, niewielka robotnicza kolonia.



Stary Leopold (Chrusty) i jego dawna zabudowa (ze zbiorów autora)

Moi dziadkowie trafili tam właściwie przez przypadek. Przybyli do Jaworzna pod koniec lat 40. XX wieku i w ramach przydziału mieszkaniowego najpierw mieszkali przy dzisiejszej ulicy Krakowskiej (na wysokości Grodziska), potem natomiast na rogu dzisiejszej ulicy Grunwaldzkiej i Glinianej. Finalnie zaś otrzymali mieszkanie właśnie na Chrustach. Zabudowa tego obszaru diametralnie się wówczas różniła od dzisiejszej. Były tam niewielkie domki i domy oraz bardziej okazałe, wielorodzinne domy pracowników kopalni. Ich echem są domy przy dzisiejszej ulicy Krakowskiej na wysokości hotelu „Pańska Góra", sam hotel zresztą (przed rozbudową) był takim właśnie domem. Pamiętam ten dom dość dobrze. Był duży, piętrowy. Mieszkało tam kilka rodzin. Był tam kawałek ziemi, ogródek, na tyłach zabudowa gospodarska; składowano tam drewno, węgiel, trzymano żywy inwentarz. Dla ludzi, którzy tam żyli, przybywszy tutaj po różnego rodzaju przeżyciach i zawieruchach rodzinnych, jak i dziejowych, był to dom o wysokim standardzie. Dzisiaj może ów standard zadziwiać. Nie było tam łazienek, wychodek był na polu. Nie było rzecz jasna centralnego ogrzewania. Dziadkowie Andrzej i Katarzyna mieli w obrębie domu dużą kuchnię i pokój. Co ciekawe, kuchnia była na początku długiego korytarza, po prawej stronie, a pokój na samym końcu, po lewej. Po „drodze" były pomieszczenia innych rodzin. Życie rodzinne toczyło się w kuchni. Tam na co dzień spano, jedzono. Tam odbywały się też rodzinne uroczystości. Pamiętam duży stół, piec węglowy, przy smukłym oknie babciną maszynę do szycia. Pokój wydawał się jakąś inną rzeczywistością. Zazwyczaj było tam chłodno, jakoś sterylnie. Duże szafy, łóżko, na nim pościel, duże poduchy, charakterystyczne lalki, którymi (nie wiem dlaczego) nie pozwalano mi się bawić. To co pamiętam to fakt, że sypiał tam dziadek. Robił to wówczas gdy zostawałem u nich i spałem z babcią w kuchni. Byłem wówczas małym dzieckiem. Gdy zburzono ów dom pod budowę bloków, miałem pięć lat. Pamiętam z tamtego okresu jedynie migawki. Pamiętam dziadka myjącego się nad dużą miednicą w kuchni, pamiętam go, jak rąbał drewno na podwórzu, pamiętam, jak zabierał nas na długie spacery po okolicy, pamiętam, jak zawsze czekał na nas przy bramce i wypatrywał naszego przybycia (moich rodziców i brata) za każdym razem, kiedy szliśmy do nich. Pamiętam psa, a właściwie suczkę, kudłatą Muchę (bo tak ja zwano), pamiętam, jak się oszczeniła, pamiętam jej małe pieski. Pamiętam nawet niewielki biały nocnik. Pamiętam babcię, jak siedziała przy starej maszynie do szycia usytuowanej pod kuchennym oknem. Do dziś widzę jej sylwetkę, skupioną, dziergającą coś lub szyjącą. Pamiętam, jak nuciła coś za każdym razem. Wydawało mi się to wówczas takie strasznie nudne. Szczególnie gdy nie było dziadka w domu. Dla mnie to on był wówczas nr 1. Babcia zastąpiła jego miejsce dopiero wówczas, gdy dziadek zmarł. Miałem wtedy sześć lat. Ale chyba najbardziej zapamiętałem z tamtego okresu dwa wydarzenia.

Bywałem u dziadków bardzo często. Uwielbiałem tam przebywać. Uwielbiałem ciepło tego domu, gościnność, zapach kuchni i babcinych potraw, dziadka krzątającego się tu i tam. Uwielbiałem, gdy czas mieli tylko dla mnie. Pamiętam, jak przyjechałem tam kiedyś na kilka dni ze stłuczonym paznokciem na kciuku lewej dłoni. Przytrzasnąłem go sobie bramką w rodzinnym domu. Był cały siny, fioletowo- żółty, w pewnym momencie zdawał się zamierać, niknąć, odklejać od palca. Nie śmiałem go jednak ruszać, zupełnie jakby jego zerwanie oznaczało kres istnienia. I właśnie wówczas, przy tej samej maszynie, przy której po raz kolejny siedziała babcia, stanął dziadek. – Pokaż – zagadnął. Zaraz potem pochwycił moją dłoń ku mojemu przerażeniu. Przyjrzał się jej uważnie i zanim zdążył dokończyć, że zaraz będzie po wszystkim, mój martwy paznokieć był w jego ręce. Pamiętam szok i swoje zaskoczenie. Pamiętam ryk i wrzask, którego narobiłem i nie mniej zaskoczoną minę babci. I wreszcie ów spokój dziadka, swego rodzaju sytuacyjną szorstkość. Babcia użalała się nad moim nieszczęsnym losem, a dziadek… wyszedł. Gdy wrócił po jakimś czasie, nie ukrywałem swojej złości. Mierzyłem go oburzonym spojrzeniem. Lecz dokładnie w tym samym czasie zacząłem odczuwać ulgę i wdzięczność za to, że balast stłuczonego i odchodzącego paznokcia mam już za sobą, że teraz będzie już tylko lepiej, że odrośnie nowy, że zakończyło się owe uporczywe czekanie na to, kiedy ten siny relikt kolizji z podwórkową bramką odpadnie wreszcie, zniknie, spadnie jak kamień z serca. Było to swego rodzaju dziecięce katharsis, oczyszczenie z ciężaru oczekiwania i strachu przed nieuniknionym. Przerażający był dla mnie widok kciuka bez paznokcia, lecz jeszcze bardziej przerażające było czekanie na to, kiedy w końcu odpadnie. I w końcu odpadł, z małą pomocą dziadka. Nowy paznokieć pojawił się szybko, a ja poczułem się wówczas jakiś inny, dorośleszy, zupełnie jakbym przeszedł jakiś ważny życiowy egzamin (choć zdał go raczej dziadek, a nie ja). A potem jakby uspokoiło się wszystko, zupełnie jakby po sztormie znów zagościła spokojna, ledwie szemrząca tafla morza. Z tamtego okresu zapamiętałem jeszcze jedno. Kiedy zburzyli stary dom, kiedy dziadkowie przenieśli się do bloku przy ulicy Podwale, w mojej pamięci pozostał jeszcze widok kupy gruzu, która po domu tym została w trakcie rozbiórki. Pamiętam sterczące wśród ruin schody, pnące się ku górze, zerwane nagle, przełamane, łypiące ku niebu jak kikut. Pamiętam, że ów dość absurdalny widok rozbawił mnie bardzo. Nie mam pojęcia dlaczego. Nie miałem pojęcia także o tym, że tego wydarzenia dziadek nie przeżyje; człowiek, którego wyrwano kiedyś z korzeniami, którego skazano na ciągłą tułaczkę, którego właśnie wtedy, w momencie, gdy korzenie chyba zaczął zapuszczać po raz kolejny, wyrwano z nimi znowu, ostatni raz. Zmarł, kiedy miałem sześć lat. Ciężko zachorował na serce, które ostatecznie pękło, podobno dosłownie. Nie rozumiałem wówczas znaczenia śmierci, nie rozumiałem tego, co tak naprawdę się stało. Dziadka „zastąpiła" mi babcia. A on? Po prostu odszedł. Nie wiem, gdzie teraz jest. Mam tylko nadzieję, że schody, po których przyszło mu wówczas wejść, nie urywały się jak martwy kikut, wystający z kupy gruzu, którego kadr mam ciągle przed oczami. Mam nadzieję, że te inne schody, chynące ku górze tuż za bramą, którą przyszło mu przekroczyć, zaprowadziły go nowego, lepszego świata, z którego nic i nikt go już nie wyrwie.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 3f7a348c3b

Sport CO TYDZIEŃ
Nr 1084 (1810) 8 lipca 2026 r.

Paweł Nowak z pięcioma medalami mistrzostw Europy w zośkę

Aż pięć medali przywiózł z mistrzostw Europy Paweł Nowak. W Madrycie odbyły się zawody w zośkę, podczas których mieszkaniec Jaworzna rywalizował z najlepszymi zawodnikami w Europie i wrócił do domu z dużym sukcesem.



– Przygotowywałem się dość mocno pod te zawody, bo już odpuściłem w tym roku mistrzostwa świata, więc całą swoją uwagę skupiłem na mistrzostwach Europy i jestem zadowolony z występu – mówi Paweł Nowak.

Mistrzostwa Europy odbyły się w dniach 26-28 czerwca. Dla Pawła Nowaka był to bardzo udany start. Jaworznianin zdobył złoty medal w kategorii trick race.

– Najcenniejszy krążek zdobyłem w nowej konkurencji. Zobaczymy, czy ta formuła się sprawdzi i wejdzie na stałe. Trick race polega na przejściu odpowiedniego dystansu, wykonując równocześnie różne triki – wyjaśnia Paweł Nowak.

Do złota dołożył trzy srebrne medale. Drugie miejsca zajął w konkurencjach open battle, open routines oraz big one. Wywalczył również brązowy medal w kategorii sick three.

– Są to kategorie open, czyli dla zawodników już doświadczonych. Takie główne kategorie to rutyna, czyli pokazywanie trików pod muzykę, oraz konkurencja battle, czyli jeden na jeden. To pojedynki dwóch graczy, trzy rundy po 30 lub 20 sekund, zależnie od formatu, decydujące o przejściu dalej – wymienia.

Paweł Nowak zakończył mistrzostwa z pięcioma medalami. Jak sam przyznaje, konkurencja była mocna, dlatego wynik cieszy tym bardziej.

– Zawody, jak zawsze w przypadku mistrzostw Europy, są trudne. Jest duża dostępność i duża możliwość wystartowania dla graczy z Europy. Można je nawet porównywać do rywalizacji światowej, ponieważ w Europie jest naprawdę bardzo dużo dobrych zawodników. Jeśli jadą na te zawody i startują, to poziom zawsze jest wysoki – dodaje reprezentant z Jaworzna.

Start w Madrycie był też dla niego sprawdzianem przed kolejnymi zawodami. Teraz zgłasza gotowość do startu w mistrzostwach Polski. Będzie to kolejny cel na ten rok.

(iw)

Hiszpańska szkoła futbolu w Jaworznie



Ubiegłoroczny obóz sportowy z Atletico Madryt w Jaworznie

Po raz drugi do Jaworzna przyjadą trenerzy z Atletico Madryt. Dla dzieci i młodzieży, którzy wezmą udział w kilkudniowym obozie sportowym, będzie to okazja to zobaczenia specyfiki pracy drużyny z Półwyspu Iberyjskiego.

Współpracę z drużyną ze stolicy Hiszpanii nawiązał Górnik Jaworzno. – Od 6 do 10 lipca przyjeżdżają do nas trenerzy, którzy przeprowadzą obóz tygodniowy z metodologią Atletico. Zawodnicy będą mieli tu także wykłady. Tak się składa, że w tym roku w całej Polsce robią takie obozy w 6 miejscach. Na każdym najlepiej wyróżniający się zawodnik, który skończył 12. rok życia, będzie wybierany do wyjazdu tygodniowego do Hiszpanii na treningi w Atletico Madryt z drużynami młodzieżowymi – mówi Filip Koralik z Górnika Jaworzno.

W ubiegłym roku wychowanek Górnika, Igor Wesecki, który gra w GKS-ie Tychy, został wybrany na wyjazd do Madrytu.

Dzięki współpracy z miastem i MCKiS Jaworzno, szkolenie odbędzie się na obiekcie sportowym przy ulicy Krakowskiej. Mariusz Kukiełka będzie jednym z trenerów podczas obozu w Jaworznie.

– Warto przynajmniej raz wziąć udział w takim szkoleniu – zachęca Filip Koralik. W ubiegłym roku w Jaworznie około 90 dzieci skorzystało z tej możliwości.

Patrycja Koprzak

JLS Salos 2026: mistrzostwo dla No Name i Los Blancos

Za nami kolejny sezon Jaworznickiej Ligi Szóstek Salos. Zmagania rozpoczęły się 12.04.2026 r. i trwały do 28.06.2026 r. Do rozgrywek przystąpiło 15 zespołów (8 w pierwszej i 7 w drugiej lidze), które zgłosiły łącznie 264. zawodników. Ponad połowa z nich, bo aż 153., przynajmniej raz wpisała się na listę strzelców i również większość (160) co najmniej raz asystowała przy golu swojej drużyny. W obu ligach padły łącznie aż 653 bramki, co przekłada się na średnią powyżej 9. goli na spotkanie.





W pierwszej lidze po mistrzostwo sięgnęli zawodnicy No Name i jest to jednocześnie już czwarty mistrzowski tytuł tej drużyny. Wicemistrzostwo natomiast trafia w ręce ekipy S.W.A., a podium uzupełnił MCKiS Jaworzno. Na czwartej pozycji rozgrywki kończy beniaminek SiM Pszczel, oczko niżej drugi z beniaminków – Maszoperia, szósta (ostatnia bezpieczna) lokata przypadła dla Piłkarskiego Jaworzna, natomiast na siódmym i ósmym miejscu odpowiednio OPJ Art-Com Jaworzno oraz Hammer i dla tych zespołów jest to równoznaczne ze spadkiem do II ligi.

Królem strzelców I ligi został Kamil Biliński (SiM Pszczel), który uzbierał 31 bramek. Najlepszym asystentem okazał się Karol Jaromin (22 ostatnie podania) i ten zawodnik jednocześnie też najlepiej wypadł w klasyfikacji kanadyjskiej, u którego licznik zatrzymał się dopiero na liczbie 50.

Po mistrzostwo II ligi sięgnęli zawodnicy Los Blancos. Warto w tym miejscu wspomnieć o stylu – 9 meczów, 9 zwycięstw, 90 bramek strzelonych przy 25 straconych, 9 punktów przewagi nad rywalem z drugiego miejsca. W pełni zasłużony awans klasę wyżej. Wicemistrzostwo i również awans do I ligi wywalczyła nowa drużyna Ciężkie FC. Ekipa ta już przy okazji zmagań halowych pokazała się z doskonałej strony, plasując się na najniższym stopniu podium. Wracając do minionego już sezonu – trzecie miejsce zajęła drużyna Madboys, czwarta pozycja przypadła Lambadzie, piąta Fortunie Team Stara Huta, szósta dla ATJ Jaworzno, natomiast siódma dla FC SWA.

Królem strzelców, najlepszym asystentem i zawodnikiem z najlepszym dorobkiem w klasyfikacji kanadyjskiej (24 bramki oraz 26 asyst) został Mateusz Maziarz (Los Blancos).

Ekipa Los Blancos zgarnia również tytuł drużyny Fair Play – zaledwie 3 żółte kartki w całym sezonie.

W konkursie drużynowym, polegającym na strzałach w poprzeczkę, zwycięstwo przypadło dla Fortuny Team Starej Huty.

Wręczenie nagród dla najlepszych drużyn i zawodników odbędzie się w piątek 10 lipca w lokalu Strefa Luzu.

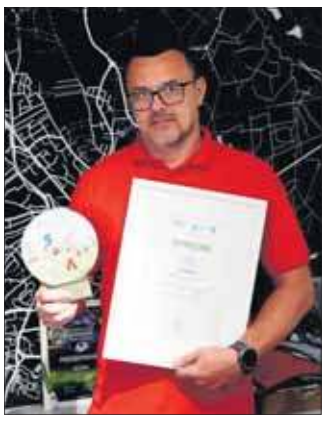
Rozgrywki JLS Salos wspierają: Ministerstwo Sportu, Miasto Jaworzno, Prestige Garage Premium Detailing, Efekt – Kursy na wózki widłowe, żurawie wieżowe, podesty ruchome, HDS itp., Recovery Centrum Fizjoterapii i Sportu. **(iw)**

eprasa.pl 3f7a348c3b

Jaworzno najlepsze w wyzwaniu Healty Cities. Art-Com i studio Choose Yoursef ze świetnymi wynikami

Mieszkańcy Jaworzna triumfują w wyzwaniu Healthy Cities organizowanym przez Lux Med. Najlepszą firmą ponownie okazał się Art-Com, a czwarte miejsce zajęło Choose Yourself. Ich świetny wynik dał naszemu miastu zwycięstwo w rankingu miast. Łącznie udało się zdobyć 80 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na realizację zielonej inwestycji.


Wioletta Kiermasz


Sebastian Pycia



Przemysław Starzycki

Art-Com po raz kolejny dołączył do wyzwania. Mimo doświadczenia z lat ubiegłych, nie było łatwo.

– Mnie się udało zrobić 570 000 kroków. Wyzwanie polegało na tym, że 12 000 systematycznie przez każdy dzień powodowało, że dostawało się punkty. Zająłem trzecie miejsce u nas w ekipie, więc to od tego zależało, ile kto zrobił kroków – mówi Sebastian Pycia.

Art-Com znowu najlepszy

Przez cały czerwiec 10 osób, zarówno pracownicy firmy, jak i ich rodziny, każdego dnia starało się aktywnie spędzać czas. W ekipie Art-Com znaleźli się: Sebastian Pycia, Zofia Pycia, Janusz Pycia, Andrzej Kiermasz, Wioletta Kiermasz, Szymon Rostkowski, Marek Kurowski, Magdalena Kurowska, Andrzej Mieszaniec oraz Łukasz Szwajka.

– Codziennie minimum było 12 000 do zrobienia i zawsze pobijaliśmy ten limit. Weekendy to 30 000. Myślę, że wyszło około 400 000 w miesiącu jak najbardziej. Przede wszystkim polecam, bo po pierwsze można zrobić coś dla siebie, bo kroki to zdrowie. Po drugie to była wspaniała okazja do licznych spacerów. Poznałam miasto ze strony, której wcześniej nie znałam. Mamy fantastyczne miejsca, gdzie można spacerować, tereny zielone. Przerzuciłam się i do pracy, i z pracy szłam na piechotę, a nie samochodem. A podczas tych wędrówek można spotkać znajomych, porozmawiać, więc tak naprawdę same plusy. Dodatkowo cieszy wygrana – mówi Wioletta Kiermasz.

Świetny wynik Choose Yourself

Czwarte miejsce w rankingu małych firm zajęło Choose Yourself – Studio Treningu Personalnego, którego właścicielem jest Przemysław Starzycki.

– Łącznie w miesiąc zrobiłem ponad 700 000 kroków, a dziennie około 25 000 kroków. Biegam, więc było to prostsze do zrobienia. Pierwszy raz brałem udział w wyzwaniu. Widziałem, jak w tamtym roku Art-Com wygrał to wyzwanie i chcieliśmy dołączyć w tym roku. Serdecznie gratuluję firmie Art-Com za obronę tytułu i dziękuję, że mogliśmy do tego wyzwania też dołączyć jako nasza firma Choose Yourself – mówi Przemysław Starzycki.

Studio po raz pierwszy wzięło udział w tym wyzwaniu i może pochwalić się bardzo dobrym rezultatem oraz dużą liczbą zrobionych kroków.

Na sukces ekipy z Choose Yourself pracowało 15 osób, którym również należą się gratulacje: Mateusz Bylica, Ewa Bylica, Jacek Orzechowski, Michał Szymiec, Joanna Cebula, Marcin Marcisz, Paulina Bolek, Aleksandra Maciejewska, Żaneta Maciejewska, Mateusz Bolek, Kamil Głowacz, Katarzyna Wędzicha-Głowacz, Agnieszka Starzycka, Sylwia Bednarska oraz Adrian Granowski.

Art-Com za pierwsze miejsce otrzymał 30 tysięcy złotych. Jaworzno za zwycięstwo w zestawieniu miast zdobyło 50 tysięcy złotych. Razem daje to 80 tysięcy złotych, które zostaną wykorzystane na zazielenienie terenu w mieście.

Razem dla Jaworzna

Zarówno Art-Com, jak i Choose Yourself zapowiadają, że w przyszłym roku ponownie wystartują w akcji.

Oczywiście jest taki plan. W przyszłym roku walczymy wspólnie. Sebastian Pycia koordynuje całe to wyzwanie. Już w tym roku też dał kilka wskazówek, jak to wygląda, jeżeli chodzi o taką punktację. Więc będziemy wspólnie działać dla miasta Jaworzna, żeby zdobyć również w kolejnym roku granty dla miasta na zazielenienie terenów zielonych – mówi Przemysław Starzycki.

Szykuje się świetna rywalizacja między nimi, ale ze wspólnym celem, aby Jaworzno znów okazało się najlepszym miastem.

Weronika Palka

FestiwaLove ATElier – pierwsza odsłona, czyli „energia pomiędzyludzka”

FestiwaLOVE ATElier. Lato pod Płaszczką to cykl letnich koncertów. Tytuł mówi sam za siebie, Ameryki nie odkryjemy – organizatorem wydarzenia jest ATElier Kultury, miejscem wydarzenia – płaszczka.


Na scenie aktorzy obydwu teatrów (fot. Patrycja Koprzak)

Pierwsza odsłona odbyła się w niedzielę 5 lipca. Aura pokrzyżowała plany organizatorowi i w efekcie koncert przeniesiono na scenę przy ul. Mickiewicza. Tam zaprezentowały się Teatr Oddzielny i Teatr Pomiędzy prowadzone przez Annę Korczyk. Zaproponowano fragmenty spektakli obydwu teatrów, czyli zrobił się z tego taki koncert „the best of...”. Było nieco refleksyjnie, publika pewnie popadła w niejaką zadumę, choć lato nie sprzyja takim ambitnym teatralnym analizom.

Anna Korczyk kłopotu z wyborem repertuaru koncertu nie miała. Na afiszach obydwu teatrów wystarczająco dużo spektakli, nic tylko wybierać z nich fragmenty i inteligentnie połączyć je w całość.

– Gdy mam coś zrobić, siadam i zaczynam pierwsze zdanie – mówi Anna Korczyk. – Już mam całość w głowie. Zaczęłam od bajki dla dorosłych i skończyłam bajką, którą napisał Krzysztof Kamil Baczyński. Zakończyłam potem baśnią, bo każdy z nas ma swoją baśń, toczy swoją baśń i stąd takie zakończenie, życzenia dla widzów, żeby baśń każdego z nas miała szczęśliwe zakończenie. Problemy różnego rodzaju i miłość, śmierć i wojna i zabawa i zabawa w życie i bal, a więc życie i jego aspekty. Tak można zamknąć całość tego spektaklu, który jednocześnie jest wędrówką po kilku moich autorskich spektaklach.

Podobnie jak publika aktorzy dali się ponieść różnorodnym emocjom, wszak nie wypada im być soplami lodu, przynajmniej na scenie nie wypada.

Kinga Jędrzejek zaprezentowała piosenki Maanamu. – Piosenki ogromnie wzruszające, z głęboką treścią i wykonałam je naprawdę z prawdziwym przekonaniem, że trafią do odbiorców – mówi pani Kinga.

Dla Julii Lofek ten spektakl wiązał się z innym emocjami, niż te przed premierami poszczególnych sztuk.

– Ten spektakl był wyjątkowy. Miał w sobie coś niezwykłego, coś, czego tak naprawdę nie miał żaden inny spektakl – objaśnia pani Julia. – Każdy spektakl serwował nam inne emocje w tym momencie i mieliśmy taką mieszankę. Na przykład w mojej scenie w Kopciuchu, który pokazywał samotność, pokazywał historię dziewczynki z domu dziecka. Z drugiej strony widzieliśmy też na przykład marzenia, które były niezwykłe, to można było się rozmarzyć. Mogliśmy zobaczyć przede wszystkim miłość, było dużo miłości, było tańce, mogliśmy zobaczyć śmierć w bikini, więc również były elementy grozy. Tak też emocje były naprawdę różne.

Kamil Gałuszka zaśpiewał jeden z utworów Maćka „Tango libido”. – Jest to utwór, który tak naprawdę odnosi się do energii pomiędzyludzkiej w przypadku najczęściej, że tak powiem, relacji mężczyzny z kobietą – mówi pan Kamil.

Weronikę Trzcińską ten koncert odwoła do przeszłości. – Ten koncert wywołał głównie taką nostalgię, bo jednak było pomieszane i radości, i smutku, i tak naprawdę ciężkich przeżyć, ale jednak do tego też była taka nutka, że trzeba korzystać z życia, bo strasznie szybko mija. Tak samo właśnie jak w mojej piosence „Niech żyje bal”, pokazuje, żeby korzystać z życia, bo te chwile mijają i nie ma, że odwołujemy coś i czekamy, nie wiem, zrobię to jutro, tylko trzeba robić to dzisiaj, bo może jutra nie być po prostu – wyjaśnia pani Weronika.

Małgorzata Kłos również mówiła o nostalgii. – Spektakl wywołał we mnie uczucia na pewno nostalgii, bo graliśmy stare spektakle, za którymi cały teatr i ja włącznie tęsknię bardzo – mówiła pani Małgorzata. – Na przykład były utwory Republiki, kocham Republikę, tak samo Maanam. Przypomniało mi się jak to jeszcze było rok, dwa lata temu, kiedy dopiero zaczynaliśmy wystawiać te spektakle i kiedy uczyliśmy się. Ja na przykład jako osoba byłam na całkowicie innym poziomie aktorskim i wokalnym i wspaniale jest do czegoś takiego wrócić.

Tak więc spektakl tych dwóch teatrów był udaną próbą połączenia emocji skrajnych, choć mogłoby się wydawać, że lato to wyłącznie czas laby i odrzucenia wielkich życiowych rozważań. Ale nie, nic w tym spektaklu nie zgrzytało, a tematy dobrano umiejętnie. Latem też czasami człowiek musi sobie pomyśleć.

Ela Bigas

eprasa.pl 3f7a348c3b

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 85m2. Cynamonowe. 501 358 520.
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 64m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam 3 pokoje, 125m2 z ogródkiem. 533 433 303
980/D

PARCELA Sprzedam DOM 4 pokoje, 140m2 Centrum. 533 433 303
980/D

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 27-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcelajaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/D/14

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608
110/D/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554
8/D/23





PRACA

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969
BEZP

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera, tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/D/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745
46/D/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/D/15

DAREX MEBLE
Przyjmę do pracy stolarza lub pomoc stolarza
Darex Jaworzno ul Martyniaków 28
Tel 602 174 237

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/D

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121
46/D/22

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/D/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

Dach, uszczelnianie, śniegołapy 731 181 738
9/D/26

Wszelkie prace remontowe, elektryka 575 418 065
16/D/26

Audyt energetyczny do programu Czyste Powietrze. Wizja lokalna, DPAE, świadectwo po pracach. Ponad 200 audytów. Jaworzno i okolice. RG Inżynieria, Rafał Gębski, tel. 794 397 788.
18/D/26

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

Sprzedam Toyota Auris 2015, 1.6 benzyna+gaz tel. 511 318 138
20/D/26

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/D/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/D/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/D/22

JARMARK

Inwalidzki wózek elektryczny oddam za darmo tel. 604 218 528
22/D/26

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/D/18

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/D/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO 1,23 zł
ogłoszenie własne

Informacje kulturalne, wydarzenia: 8 – 14 lipca

do 10 lipca – godz. 10.00
do 12.00, Letnia Akademia Odkrywcy, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100
do 10 lipca – Letnia półkolonia „Rycerski szlak przygód", Klub MCKiS „Niko" ul. Na Stoku 14
10 lipca – godz. 21.00, Letnie kino plenerowe, „Loveling", Podcienie Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS, ul. Grunwaldzka 80
11 lipca – godz. 19.00
do 22.00, Jawor Dance, letnie dyskoteki w Jaworznie, Rynek Główny
12 lipca – godz. 14.00, „W rocznicę Grunwaldu", Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej ul. Jagiellońska 3
12 lipca – godz. 18.00, FestiawLOVE ATElier, Zespół KOX, Płaszczka
12 lipca – godz. 20.00, Nat Osborn & Mike Parker Duo, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5
13 lipca – 16 lipca – godz. 9.00
do 13.00, „Do dzieła", Plener malarski nad Zalewem Sosina, Ośrodek Wypoczynkowo-Rekreacyjny „Sosina" ul. Bukowska 10
do 31 lipca – „Radość tworzenia" – wystawa prac Pracowni Plastycznej Julii Ptasznik, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2.

eprasa.pl 3f7a348c3b

STREFA ZRZUTU

Pierwsza lightowa strona dla chilloutu

nr 27/780 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 712

– Na dziki w Jaworznie to kiedyś bardziej narzekano, a teraz?
– Ja też nie słyszę narzekań. No, chyba dlatego, że wszyscy się do nich przyzwyczailiśmy.
– Nie wiem, czy da się przyzwyczaić do dzikiej zwierzyny?
– Moim zdaniem każdy, kto mieszka gdzieś na obrzeżach miasta w prywatnym domu, to swojego dzika zna.
– Jak to?
– Mój szwagier… sobie takiego dzika dokarmia.
– Wariat jakiś? Mówią, żeby nie dokarmiać, to nie będą przychodzić, a ten twierdzi inaczej?
– Ano twierdzi, że jak dokarmia i zawsze daje mu jedzenie w jednym miejscu, to dzik jest mądry i nie będzie ryły mu ogródka i trawy.
– Nie wiem, może w tym szaleństwie jest metoda, ale tego nie pochwalam.
– Ja też nie, ale tak robi. A słyszałeś, że na osiedlu to nawet kebaba z dzika zrobili?
– No ba, to jest hit! Widzisz, niby już się nie boimy zwierzątek, niby takie udomowione, ale zjeść kebaba z dzika to się chce.
– No i teraz powiedz mi, czy znowu nie przechodzimy ze skrajności w skrajność? Bo jak dzik ci zniszczy trawnik, to zły, a jak już jeść dzika, to też niedobrze. Słyszałem, że ta młoda Wietnamka zapowiedziała, że zrobi coś z dzika, ale jej się jeszcze nie udało. To się nie dziwię, że chłopaki z osiedla przejęli temat.
– No, to jeśli Jaworzno tak z dzików znane, to może i jakaś potrawa – niekoniecznie kebab – z dzika będzie sławna?
– Ja myślę, że już jest sławna. Nie ma myśliwego, co by kiełbaski czy gulaszu z dzika nie serwował.
– Nie dogodzisz. Więc rozwiązanie dla dzików jest takie: albo będą bardziej cywilizowane i nie będą niszczyć ogródków, albo trafią na nasz stół.
– To idź im teraz to wytłumaczyć, detektywie, skoro jesteś taki mądry.

W Jaworznie zrobili kebab z dzika

Dziki i kebab w Jaworznie? Takie połączenie zaserwował lokal gastronomiczny na Osiedlu Stałym. W ubiegły weekend mieszkańcy Jaworzna mieli okazję spróbować tej kulinarnej propozycji.



Fot. FB Kalinufka

Jaworzno od dawna bywa nazywane miastem kebabów. Lokali z takim jedzeniem nie brakuje, a mieszkańcy chętnie dyskutują, gdzie można zjeść najlepszego. Również wiele się mówi o tym, że Jaworzno to także miasto dzików. Zwierzęta te można spotkać dosłownie wszędzie. Szczególnie dobrze wiedzą o tym mieszkańcy Osiedla Stałego, gdzie zwierzęta regularnie pojawiają się przy blokach, śmietnikach i na chodnikach.

Ktoś postanowił połączyć te dwa jaworznickie tematy. W sobotę, 4 lipca, kebab Kalinufka na Osiedlu Stałym przygotował kebaba z mięsem z dzika. Pomysł od razu zwraca uwagę, bo trudno o bardziej lokalne połączenie. Dodatkowo to propozycja niespotykana w Jaworznie.

A wy mieliście okazję spróbować kebaba z dzikiem? Smakował wam, czy jednak zostajecie przy klasyce? **(IW)**

Kątem oka

pół żartem, pół serio

Klimatyzacja w cenie

O klimatyzacji każdy sobie przypomina, kiedy wysoką temperaturę powietrza trudno znieść. Tak jest właśnie tego lata, bo ostatnio temperatury sięgały w słońcu nawet czterdziestu stopni Celsjusza. Nie jest to zjawisko niespotykane w krajach śródziemnomorskich czy afrykańskich, ale u nas w Polsce było zaskoczeniem. Toteż wszyscy zwracali głowy ku klimatyzatorom, bo zwykłe wentylatory, do których jesteśmy przyzwyczajeni, nie dawały rady. Firmy montujące klimatyzację nie dają rady. Multum zamówień, a synoptycy ostrzegają przed następną falą afrykańskich upałów.

Konfliktowe drewno

Na drodze, jadąc od strony Jaworzna na Sosinę, kilka tygodni temu na poboczu położono kłody drzewa. Czemu mają one służyć? Jak mówią miejskie władze, kłody mają zadbać o nasze bezpieczeństwo, aby samochody nie stawały na poboczu, bo stanowią zagrożenie w ruchu drogowym. I tu pojawił się problem. Powstał podział oraz ostra dyskusja w internecie. Jedni uważają, że to dobry pomysł, a inni, że to pomysł do bani. Dyskusja jest ostra, toteż miasto w internetowym wpisie ostrzegało internatów, że za niektóre sformułowania i wpisy użytkownicy mogą się spodziewać ze strony władz restytucji prawno-sądowych. A gdzie wolność słowa?

Zachwycający smok

W galerii Galena można zobaczyć kawałek historii Krakowa, a to za sprawą niesamowitego smoka wawelskiego, który wita wchodzących do galerii. Smok wykonały na konkurs dzieci ze szkoły podstawowej w Pieczyskach. Uczniowie od kilku lat biorą udział w smoczym krakowskim konkursie i co roku otrzymują wyróżnienia, a nawet stają na pudle. Oglądając czerwonego, krakowskiego smoka, podziwiamy inwencję twórczą uczniów podstawówki.

Miejskie zabawy

Kiedyś tak zwane potańcówki były rzeczą normalną. W dużych i w małych miastach, a nawet wsiach w niedzielę chodziło się na potańcówki, czyli potańczyć na świeżym powietrzu. Potem nastał czas wstydu. Taka forma zabawy była nieakceptowalna. Obecnie potańcówki powróciły do łask i stają się popularne oraz akceptowalne nie tylko przez starsze pokolenie, ale także przez młodych. I tak bawiono się przy didżeju na rynku w Jeleniu. Było wesoło i zabawnie.

Jaworzno mało znane – Dewastacja



Róg ulicy Stojałowskiego i Sądowej w przeszłości – (MMJ)

Tytułowe określenie, które równie dobrze określić można jako sformułowanie „burzymurki", kojarzy się zazwyczaj z dziejami dziewiętnastowiecznego Krakowa. Oznaczało ono zwolenników wyburzania części starego miasta, a dokładnie obiektów uznanych za przestarzałe i niefunkcjonalne. Dotyczyło to głównie murów obronnych, Bramy Florianskiej, szeregu baszt, Barbakanu czy Ratusza. Zwolennicy wyburzenia twierdzili, że przestarzała, popadająca w ruinę zabudowa, hamuje rozwój przestrzenny miasta. I rzeczywiście większość murów obronnych została rozebrana, tak jak i większość Ratusza. Ocalała Brama Floriańska, Barbakan, wieża ratuszowa. Zawdzięczamy to zresztą Feliksowi Radwańskiemu, dzięki staraniom którego oddało się wspomniane obiekty ocalić. Natomiast na miejscu rozebranych umocnień miasta zorganizowano dzięki Radwańskiemu tzw. Planty. Samego Feliksa Radwańskiego łączy też sporo z Jaworznem. To on uznawany jest za pomysłodawcę i twórcę jaworznickiego rynku.

Samo natomiast sformułowanie „burzymurki" z czasem zaczęło oznaczać zwolenników usuwania z przestrzeni publicznej zabudowy starej, której z różnych przyczyn nie remontowano i o które nie dbano i które też faktycznie z czasem trzeba było wyburzyć. O ile jednak na ich miejscu wznoszono jakieś przemyślane, alternatywne obiekty to było to dość zrozumiałe, o tyle jednak w przypadku braku takiej alternatywy bardzo często w tkance miejskiej powstawały pustki i dziury. Zjawisko takie dotyczyło w przeszłości także Jaworzna, szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Nie wiązało się ono z jakąś określoną grupą ludzi, a raczej z pewnym nurtem, w ramach którego wyburzano część lokalnej zabudowy. Czy było to postępowanie celowe, czy akt bezmyślności i krótkowzroczności? Trudno to określić. W niczym to nie zmienia faktu z przestrzeni urbanistycznej Jaworzna zniknęło sporo obiektów. Wspomnieć wypada chociażby o starym kościele św. Wojciecha. W wyniku celowego wybrania kilkunastometrowego filaru węgla pod budynkiem świątyni, kościół zaczął ulegać stopniowemu niszczeniu. W końcu konieczna była jego rozbiórka. I tak, zamiast ładnego, zabytkowego kościoła mamy swego rodzaju hybrydę, będąca połączeniem przedwojennego prezbiterium z tzw. halą wybudowaną w latach 70. XX wieku. Podobnie rzecz się ma z Kocim Zamkiem, który kiedyś był ładną, prywatną willą, będącą własnością jednego z austriackich urzędników górniczych i stanowiąca niewątpliwie ozdobę naszego miasta. Z czasem budynek podzielono na mieszkania prywatne, a w latach 70. XX wieku obiekt rozebrano ze względu na zły stan techniczny. Szkoda tylko, że wcześniej nikt nie zatroszczył się o to, by obiekt uchronić i ocalić. W tej samej dekadzie rozebrano kamienicę na styku rynku i ul. Pocztowej, będącą kiedyś siedzibą milicji. Nie do poznania zmieniła się też okolica ul. Mickiewicza i Grunwaldzkiej. Z dawnej zabudowy biegnącej od ul. Mickiewicza do Królowej Jadwigi pozostał jedynie Cech. Wyburzono też kilka innych obiektów, drogę krajową nr 79 przesunięto nieco, natomiast po likwidacji kopalni Kościuszko w jej miejscu pojawiła się olbrzymia dziura w sercu miasta. Wszystko to doprowadziło niestety do zaniku zwartej tkanki, stanowiącej swoisty małomiasteczkowy klimat. Faktem jest, że dla niektórych kojarzył się z niefunkcjonalną ciasnotą, ale ta właśnie tworzyła może nie zawsze spójną, ale zwartą całość miasta. A dziś, pomimo pewnych alternatywnych rozwiązań przestrzennych, tak jakby chociaż galeria Galena czy jaworznickie planty, można w Jaworznie odczuć pewną urbanistyczną pustkę i luki. Bo nawet jeśli wspomniane budynki nie przedstawiały jakiejś znaczącej wartości historycznej, to jednak stanowiły integralną część tego, co nazwać można historycznym Jaworznem. Budynki rzecz jasna burzono na podstawie decyzji administracyjnych, ale dlaczego takowe podejmowano? Niektóre z nich, tak jak chociażby Koci Zamek mogły kojarzyć się z okresem międzywojennej Polski, zaborów czy dominacją burżuazji. Na remonty niektórych być może nie można było lub nie chciano znaleźć pieniędzy. Być może nikogo to nie obchodziło, a starą zabudowę uznano za przestarzałą i odstającą od nowej rzeczywistości. Zazwyczaj jej alternatywą była pustka albo brzydota. Niestety. I nawet jeśli w ostatnich dekadach starano się owe luki w taki czy inny sposób zagospodarować, to jednak poczucie pewnej pustki jest nieodwracalne.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 3f7a348c3b